



Na Oścież

*Miesięcznik Sanktuarium i Parafii
Matki Boskiej Królowej Męczenników*

Nr 1-2 (224) Bydgoszcz-Fordon styczeń-luty 2016 Rok XXIII ISSN 1505-7151





PIĘKNA TRADYCJA KOŁĘDOWANIA

Zacznijmy od minionych wydarzeń. Szybko upłynął okres Bożego Narodzenia i tegoroczny karnawał, który dla wielu był zdecydowanie za krótki.

Już mamy w Kościele Okres Przygotowania Paschalnego - Wielki Post, a wraz z nim nadeszły znane ćwiczenia duchowe: Gorzkie Żale, Drogi Krzyżowe i rekolekcje.

W bieżącym wydaniu „Na Oścież” jest bilans wydarzeń, które miały miejsce w parafii w minionym roku - 2015. Zarówno ks. Proboszcz, jak i Obserwator przygotowali teksty na ten temat, które trzeba przeczytać.

Obok w „Zamyśleniach” ks. Proboszcz pisze o tym, co spotkało go i księży współpracowników podczas tegorocznej kolędy. Niekoniecznie trzeba to przeczytać.

Wielowątkową rozmowę miesiąca przeprowadzono z ks. Krzysztofem Buchholzem - prezesem Fundacji „Wiatrak” i innych dzieł, które się z nią wiążą. Okazja do rozmowy była znakomita, bowiem po 13 latach budowy oficjalnie oddano do użytku Dom Jubileuszowy. Mimo, że poprzednie wydanie zawierało obszernie opisy tych wydarzeń, są tacy którzy chcieliby wiedzieć jaka była jego historia, kto i kiedy wpadł na pomysł jego pobudowania, jakie były „po drodze” do finału problemy i niespodzianki, kto sprzyjał budowie, a co utrudniało budowanie. Mimo, że rozmowa jest długa, każdy znajdzie sporo wiadomości o tym, co dawniej i dziś dzieje się wokół „Wiatraka”. Dodam, że wraz z ukazaniem się tego wydania zacznie działać ostatni „obiekt” w Domu Jubileuszowym, którym jest kawiarnia.

Inne teksty wydania nawiązują do minionych wydarzeń w parafii i „Wiatraku”, jak np. Żywy Żłóbek, celebracja Dnia Chorego, peregrynacja symboli Świątowych Dni Młodzieży i wiele innych.

Jest też tekst o Środzie Popielcowej, kiedy obserwuje się niezwykle udział wiernych - porównywalny w naszej wspólnoty z celebracjami Mszy św. z asystą Żywego Żłóbka.

Wraz z rozpoczętym Nadzwyczajnym Jubileuszowym Rokiem Miłosierdzia Bożego warto przeczytać tekst o wizerunkach Chrystusa Miłosiernego i o specjalnych celebracjach w naszej Bazylice.

Wielki Post szybko mija, postarajmy się aby ten czas nam nie „uciekał” niezauważony.

Następne wydanie „Na Oścież” zaplanowano już na Wielkanoc.

Fred

W NUMERZE M.IN.:

Myśli na koniec roku	(s. 10)
O czterech wizerunkach	(s. 12)
Tłumna środa	(s. 13)
Dzień chorego	(s. 14)
Ekstremalna droga	(s. 19)

W NASTĘPNYCH NUMERACH:

Rozmowa z rekolekcjonistą,
O rekolekcjach parafialnych,

Kolęda - duszpasterskie nawiedzenie rodzin to przedłużenie Świąt Bożego Narodzenia. Nowonarodzony Jezus chce nawiedzić swoich, więc zaraz po kalendarzowym narodzeniu, posyła swych uczniów – kapłanów do własnych parafian i do ich domów. Mamą świadomość, że zapowiedzianą wizytę poprzedza oczywiście porządkowanie mieszkań, w których przyjmimy kapłana. W głównym pokoju stół jest przykryty białym obrusem, a na stole stoi krzyżyk, zapalone świece, naczynie z wodą święconą (przyniesioną wcześniej z kościoła) i kropidło.

Domownicy są odświętnie ubrani i w miarę możliwości cała rodzina jest obecna w mieszkaniu. Gospodarz zazwyczaj oczekuje kolędowego gościa i od drzwi zaprasza księdza do swego mieszkania.

Kapłan rozpoczyna wizytę duszpasterską wspólną modlitwą, po której święci dom i domowników wodą święconą. Następnie wszyscy siadają i trwa życzliwa rozmowa na różne tematy. Zwykle ojciec rodziny przedstawia księdzu domowników, rodzinę: dzieci, wnuki, kto czym się na co dzień zajmuje. Czasami zadaje duszpasterzowi tzw. „trudne” pytania lub przedstawia pewne problemy, które rodzinę dotyczą i nurtują.

Co słyszy ksiądz, chodząc po kolędzie?

Słyszy wiele. Staje się powiernikiem problemów i trosk, jakimi na co dzień żyją jego parafianie. Zagadnień i poruszanych tematów jest tyle ile domów i mieszkań w parafii. Podczas wizyty kolędowej wierni wypytują księży także o sprawy Kościoła powszechnego i lokalnego. Wiele osób dzieli się z nami osobistymi refleksjami na temat parafii, duszpasterstw jakie prowadzimy, z troską omawiając bieżące problemy i zagadnienia.

Z tegorocznych rozmów kolędowych wynika, że dominowały kwestie społeczne. Parafianie nie ukrywają troski o swój byt, bo niekiedy ledwie wiążą koniec z końcem. Wiele z nich nie ma stałych umów o pracę, inni ją stracili, bo rozwiązano zakład pracy. Wiele też musiało wziąć jakiś kredyt. Ich życiu towarzyszy niepewność jutra. Inni zastanawiają się, czy po ostatnich przemianach politycznych, coś w ich życiu zmieni się na lepsze. Zaskoczyła nas w tym roku skala wyjazdów naszych parafian za grani-

cę. W naszej ocenie z parafii wyjechało „za chlebem” od dwu do trzech tysięcy młodych ludzi w wieku od 20 do 40 roku życia. Pewnie wielu z nich do domu rodzinnego już nie wróci. Zostaną na obczyźnie na zawsze. Stwierdzamy to ze smutkiem. Ale fakty są oczywiste.

Zauważamy też nowe niepokojące zjawiska, dotyczące przemiany obyczajów. Wprawdzie ludzie przyjmują jeszcze księdza po kolędzie, ale np. nie widzą problemu w tym, że żyją w konkubinacie, nie zamierzają zawierać związku małżeńskiego - nawet cywilnego, zostają rodzicami przed uzyskaniem pełnoletności, rodzice porzucają rodziny, by związać się z innymi - jak mówią - partnerami.

Bolesna jest także często spotykana tolerancja rodziny wobec fałszywie pojmowanej przez ludzi młodych „wolności religijnych wyborów”: nie chcą uczęszczać na religię, nie przyjmą sakramentu bierzmowania, zrywam z praktykami religijnymi (np. Msza św., spowiedź) - słyszą rodzice wielu młodych. Rozkładają ręce i pytają - Jak reagować? Jaki błąd popełnili w wychowaniu religijnym? Co czynić dla nawrócenia młodych?

Kolęda to także sprawdzian religijności i przywiązania parafian do Kościoła. To także czas zakładania i uzupełniania kartotek parafialnych. Wydaje się, że czasami parafianie mniej interesują się duszpasterstwem (choćby możliwością przynależności do jednej z wielu działających grup apostolskich), a bardziej tym, co nowego w sensie materialnym pojawiło się i pojawi w parafii. Usłyszeliśmy wiele ciepłych słów w odniesieniu do monumentalnych polichromii w kościele i jego wewnętrznego wystroju.

Próba bilansu

Zaznaczyć trzeba, że w naszej parafii kolędę przyjmuje około 70 % parafian. Cenią sobie kontakt z Kościołem, interesują się sprawami wiary i Kościoła lokalnego, w większości włączając się w sakramentalne życie Kościoła. Taka postawa cieszy, mimo kłopotów i rozterek, jakich codziennie nie brakuje. W imieniu swoim i kapłanów współpracujących serdecznie dziękuję za troskę, okazane zaufanie i życzliwość.

ks. proboszcz Jan

Wkurza mnie nieprawda. Gdy chrzci się dziecko w przekonaniu, że to jest wyłącznie obrzęd kulturowy, a nie doświadczenie prawdziwej wiary. I gdy odmawia się chrztu dziecku tylko dlatego, że rodzice żyją w związku niesakramentalnym.



bp Grzegorz Ryś, TP Nr 92016, str. 29-30

BY DOM BYŁ DOMEM

z ks. Krzysztofem Buchholzem – rozmawia Mieczysław Pawłowski

Dzisiaj jest piąty lutego. Jesteśmy w Domu Jubileuszowym przy ul. generała Mikołaja Bołtucia 5. Rozmawiam z Księdzem Krzysztofem Buchholzem – prezesem Fundacji „Wiatrak”. Adres domu: ul. Generała Mikołaja Bołtucia 7. Kto to był ten generał Bołtuć?

Zazwyczaj jest z tym problem, bo gdy powiemy Bołtucia, to odruchowo ludzie myślą, że to jest ona i to się bardzo często zdarza. A gdy potem mówię, że mamy patrona ulicy generała Mikołaja Bołtucia – wielkiego człowieka i Polaka z okresu II Wojny Światowej, który pięknie wpisał się w historię oręża polskiego, następuje nie małe zdziwienie. Dumni jesteśmy, że przy takiej ulicy stoi i kościół i dom jubileuszowy – tam „piątka”, a tu „siódemka” (w adresie, przyp. red.).

Jak podają źródła - gen. Bołtuć urodził się 20 grudnia 1893 r., a zmarł 22 września 1939 r. pod Łomiankami, gdzie prowadził wojsko polskie przeciwko zmechanizowanej armii niemieckiej. Był kapitanem piechoty Armii Imperium Rosyjskiego i generałem brygady Wojska Polskiego.

Mamy wiele w historii naszej pięknego działania. W ostatnich latach dane mi było być za wschodnią granicą. Przez zdecydowaną większość mojego życia nigdy tej granicy nie przekroczyłem. A w ubiegłym roku byłem po raz pierwszy w życiu i na Litwie, i na Białorusi. Trzy lata wcześniej byłem po raz pierwszy na Ukrainie. Doświadczyłem tam polskości, zachwycam się ludźmi, tym, co pozostało po tym, co polskie, a jednocześnie tym, co jest ukraińskie, białoruskie czy litewskie. Jesteśmy „skazani” na takie czy inne koleje losu. Taka jest nasza historia, doczesność, teraźniejszość. A przyszłość? Sam jestem ciekawy jaka będzie.

Następne pytanie dotyczy Domu Jubileuszowego – „Finis coronat opus” (łac. „Koniec wieńczy dzieło”). Dom jest otwarty, poświęcony i działa. Co ksiądz na to? Momenty były?

Momenty były i finisz jest. I to chyba zawsze tak jest, że jak coś się kończy, to jednocześnie się zaczyna. Mimo, że budowanie domu zostało zakończone, zwłaszcza w wymiarze projektu unijnego, to dom ten domaga się jeszcze prac wyposażeniowych, czyniących go domem z duszą. To ma być dom, gdzie wszyscy - od maluszka do staruszka - będą doświadczać ciepła boskiego, ludzkiego, obecności i ciepła Ojca Świętego i Matki Teresy z Kalkuty – naszej patronki i to nie tylko na zdjęciach. **Skoro ciepły dom to będzie też w nim pochylanie się nad tymi w stanie upadku moralnego i fizycznego?**

Oczywiście, ale nie tylko. Kiedy idę do prezesów, dyrektorów, prosząc o pomoc dla „Wiatraka”, to oni zawsze mówią: - A pomagamy domowi dziecka, hospicjum, chorym, niepełnosprawnym itd. W odpowiedzi na takie stwierdzenie staram się, tak jak potrafię najlepiej, pokazać i uświadomić, że to też trzeba czynić, a mam na myśli tych, którzy jeszcze są zdrowi, ale za chwilę może ich coś przekręcić, zniewolić, uszkodzić. Więc jeżeli nie „zainwestujemy” w maluszków, w młodych i ich nie obdarujemy, nie będziemy prowadzić, wychowywać, to za jakiś czas może trzeba będzie ich resocjalizować, restrukturyzować, czy reanimować gdy znajdą się w stanie zadyszki czy innej sytuacji życiowej.



I to działanie wyprzedzające jest dużo tańsze i dużo korzystniejsze dla wszystkich. Nie ma nic lepszego jak zdrowa, mądra, odpowiednio prowadzona profilaktyka i nie tylko medyczna, bo o tym zazwyczaj myślimy, ale ta duchowa, psychiczna, społeczna. Kiedy dziś dzieci i młodzież są coraz bardziej wchłaniani przez monitory, oddzielani od rzeczywistości, to ten dom ma być wprowadzaniem ich w realny świat, w którym będą później musieli żyć.

Ale najpierw, by to mogło zaistnieć, powstał Dom, którego określają wskaźniki techniczne, takie jak: kubatura, liczba pomieszczeń i kondygnacji. Aby powstał – działały firmy projektujące, a później budujące – wykonawcy. Były z pewnością problemy, nieoczekiwane sytuacje. Więc - jak to było?

Ten dom był budowany trzynaście lat. Ludzi, projektantów, firm było wiele. Etapy tej budowy były bardzo różne, od początkowego – jak to się mówi - sposobu gospodarczego - po działania w ramach projektu unijnego, kiedy wszystko się radykalnie sformalizowało, zinstytucjonalizowało. Grono osób prywatnych, w różny

sposób zaangażowanych, jak też instytucji, firm, jest przeogromne. Dom był budowany etapami, kawałkami, tak jak było to – w danym momencie – możliwe. Najpierw było zburzenie części budowli - salek katechetycznych i kaplicy, a pozostała jedynie dawniejsza plebania, w której wtedy mieszkały siostry zakonne. Tę część trzeba było utrzymać w kondycji nadającej się do zamieszkania osób, a jednocześnie za ścianą było urwisko - wykop, bo powstawały w nim fundamenty i pomieszczenia na poziomie minus jeden. Potem nastąpiło wyburzenie tej części plebanijnej. Dość powiedzieć, że byliśmy z budową - w pewnym momencie - na granicy działki, a nie było jeszcze głównego wejścia, holu. Powoli nadszedł wreszcie ostatni etap „sklejania” całej koncepcji domu. Ogromna rzesza różnych osób: architektów, budowlanców, inspektorów, urzędników mogła wtedy „Wiatraką” dobrze poznać, a niektórzy z nich bardzo go poczul w swoim życiu.

W trakcie powstawania domu, tych najbardziej zasłużonych wyróżnialiście mianem „Przyjaciela Wiatraka”.

Grono przyjaciół wiatrakowych już jest bardzo liczne. Są przyjaciele bezpośrednio związani z budową i ci związani z funkcjonowaniem „Wiatraka”. Niektórzy bardzo pomogli w momentach krytycznych, kiedy z budową i finansowaniem były momenty ekstremalnie trudne. Jeżeli chodzi o czas budowania, to taką osobą, która w różnych momentach i z różną intensywnością pomagała - była osobą ratunkową - był pan Marek Gotowski, a wcześniej pomagał jego brat Krzysztof. O stronę promocyjną domu - na różnych etapach - dbał pan Krzysztof Cedelski z firmy Rekol z Bydgoszczy. Ze strony instytucji i finansowania prac, a bez nich dom by nie stanął, gdyby nie było w szczególności Urzędu Marszałkowskiego, a na pierwszym miejscu pana Marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego; gdyby nie było w odpowiednim momencie pana prezydenta Konstantego Dombrowicza i Rady Miasta Bydgoszczy. To grupa pomocników, która wysłała naprzeciw naszym potrzebom. Lista sprzymierzeńców Domu jest długa. Jest na niej też śp. wiceminister kultury pan Tomasz Merta (zginął w katastrofie pod Smoleńskiem w 2010 roku, przyp. red.), posłowie: pan Tomasz Latos i pani Teresa Piotrowska, którzy pomagali na różnych etapach budowy.

Jest taki cytat: „Cieszę się – budujecie”.

I jest takie zdjęcie, na którym utrwalony został mement, kiedy te słowa padły. Jest to moment naszej audycji u Jana Pawła II. Na wykonanym wówczas zdjęciu widać,

jak ks. prałat Zygmunt Trybowski trzyma skrzynekę z kamieniem zabranym z Doliny Śmierci, a ja stoję z drugiej strony fotela Ojca Świętego, na którym siedzi i mówię Mu kim jesteśmy, skąd przyjechalśmy. Podkreślałem szczególnie to, że jesteśmy z Bydgoszczy, tj. z tego miasta, w którym był z pielgrzymką dwa lata wcześniej i mówił o „Krwawej Niedzieli”, oraz o fordońskiej Dolinie Śmierci. Mówiłem też, że chcemy przed fordońską Doliną Śmierci zbudować „Dom Życia” i, że ma to być Jego dom i On ma być gospodarzem tego domu. Pokiwał głową, uśmiechnął się i wtedy powiedział: - „Cieszę się – budujcie.” Następnie pobłogosławił kamień, plany budowlane, pierwsze wizualizacje. Małgorzata Zasępa wręczyła Ojcu Świętemu statuetkę „Przyjaciela Wiatraka”. Później, gdy pojechaliśmy z pielgrzymką dziękczynną za ustanowienie Diecezji Bydgoskiej otrzymał album, który zrobiła Mariola Ciesielska. Były w nim listy do niego z okazji wejścia w czas trzeciego tysiąclecia. Wtedy też były z nami trzy rzypanie, które wygrały w konkursie „List do Ojca Świętego” i wręczyły mu swoje rękopisy tych listów. Ojciec Święty otrzymał jeszcze inne upominki. Ale najważniejszym prezentem dla nas było usłyszane od Niego - „budujcie” i błogosławieństwo.

Oficjalnym początkiem budowy był rok 2002. Poświęcenie kamienia węgielnego odbyło się przy okazji Waszego pobytu w Watykanie, a później było jego wmurowanie. Na budowie widać było wielki wykop - dół, w którym stały już na zarysach fundamentów mury i brał w nim udział – wtedy już bardzo chory - ks. prałat Zygmunt Trybowski. Każdy z uczestników tego wydarzenia otrzymał mały kamyk na kawałku styropianu.

Tak to wyglądało. Nie wiem ile tych kamyków było, ale pamiętam, że każdy dostał taką pamiątkę. Wspomnę jeszcze jedną – wcześniejszą pamiątkę – kaganek z datą rozpoczęcia budowy – początek wypełnienia „dziury” powstałej w miejscu starej kaplicy. Było to 31 marca 2001 roku i – o czym już wspominałem - w maju 2001 roku - byliśmy z pierwszą wizytą u Ojca Świętego.

Jesienią, w 2000 roku, zebrałem grupę osób, także szefów firm budowlanych, i przedstawiłem im pomysł budowy „Domu Jubileuszowego” z zaznaczeniem, że ten Dom musi powstać, tylko nie mamy na niego pieniędzy.

Pamiętam, że po śmierci ks. Zygmunta Trybowskiego (zmarł 25. grudnia 2002 r., przyp. red.) z cegieł pochodzących z rozbiórki starej kaplicy zbudowano konstrukcję grobu, w którym został pochowany. Czy inne cegły - pochodzące z rozbiórki - zostały użyte na budowie „Domu Jubileuszowego”?

Tak, tak. Początkowo chcieliśmy wykończyć istniejącą kaplicę na ten cel, ale

eksperci z Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Uniwersytetu Technologicznego – Przyrodniczego w Bydgoszczy, wtedy Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska Akademii Techniczno-Rolniczej dokonali wnikliwej oceny stojącej budowli i orzekli, że należy go rozebrać, bo obiekt nie nadaje się do dalszego użytkowania. Później, po zburzeniu kaplicy, odzyskiwaliśmy materiały i wiele cegieł udało się odzyskać. Zostały użyte na budowę ścian domu stawianych w dolnej części obiektu bezpośrednio na fundamentach. Cegły były „materiałem budowlanym” najwyższej jakości. Jakości wyjątkowej, bo przemodlonej i uświęconej liturgią i wiarą - cegły z parafialnej kaplicy. Trzeba dodać, że ziemia, na której ten dom stoi jest święta, uświęcona Eucharystiami, nabożeństwami i modlitwami, które przez lata tu się odbywały.

Zrobię takie wspomnienie. Jest listopad 1986 roku. Jako parafianie, którzy dopiero co wprowadzili się do nowego domu na Przylesiu, trafiamy do parafialnej kaplicy pachnącej jeszcze farbą, bo niedawno oddanej do użytku. Stoimy skromnie pod chórem, który był sporych rozmiarów i od ambony ksiądz Proboszcz mówi: - Szczególnie witam nowo przybyłych parafian. Byliśmy zaskoczeni takim stwierdzeniem, choć ucieszyliśmy się, że nas zauważył.

Korzystając z okazji dodam, że na tym chórze, w pierwszym etapie rozbiórki kaplicy, mieszkali bezdomni. To był ich dom. My ich tam wprowadziliśmy i oni pomagali przy rozbiórce. Był to czas, kiedy stała jeszcze stara kaplica i trwała rozbiórka salek katechetycznych. Równocześnie trwały przygotowania do użycia ciężkiego sprzętu budowlanego, który zwałił później konstrukcję i zrobiono miejsce pod wykopy fundamentowe. W pierwszym etapie budowy domu pomagali nam bezdomni, a później – w końcówce budowy - również więźniowie.

Pamięta Ksiądz moment kiedy na budowie zawisła wiecha?

Najpierw powiem, że była. Wcześniej jednak potrzebowaliśmy materiałów na mury. Udało nam się je zdobyć z firmy Ytong z Warszawy. Bloki – bo to był ten materiał - to była nowość na rynku budowlanym. Tiry na transport z Warszawy, który był nam дарowany, załatwił nam Tadeusz Grzelak z firmy Maktronik z Bydgoszczy. Mury więc już były i trzeba było wykonać dach. Zebrała się rada budowy i był pomysł, że zbieramy złom, który pójdzie do huty, a stamtąd dostaniemy stal i z tej stali zrobimy konstrukcję dachu. Wspomagająca w tym czasie radę budowy pani poseł Teresa Piotrowska, będąc na jakiejś uroczystości, zajęła miejsce, jak się później okazało, przy prezieście firmy „Proj-Przem”. Spytała go czy nie ma złomu. - Na co Pani poseł potrzebny jest złom? Wyjaśniała w odpowiedzi, że jest budowa i jest potrzebna konstrukcja dachu.

- No to czy może być konstrukcja? – spytał uprzejmie pan prezes. - No, może być. I tak firma „Proj-Przem” zrobiła konstrukcję dachu i po jej zamontowaniu na budowie pojawiła się wiecha.

Z pewnością i inne etapy budowy niosły ze sobą podobne emocje, a może nawet i większe i – jak to u nas było - niespodziewane rozwiązania problemów. Może będzie kiedyś czas o tym opowiedzieć. Po 13 latach doszliśmy do dnia 6. grudnia 2015 roku. Jest to uroczystość świętego Mikołaja i muszę powiedzieć, że ten Mikołaj w 2015 roku był dla Was – dla Nas bardzo radosny, uroczysty i z wielkim „prezenterem”.

Tak. Chodziło o to, żeby dzień świętego Mikołaja 2015 roku uczynić naszą wspólną radością. Jakby nie patrzeć, „Wiatrak” - u Królowej Męczenników w Bydgoszczy - jest już dzisiaj bardziej sanktuaryjny, choć kiedyś był jedynie parafialny. To tutaj – w duszpasterstwie akademickim - jest źródło „Wiatraka”, bo w studenckich głowach zrodził się pomysł „Wiatraka”. Gdy byliśmy w 2000 roku na Światowych Dniach Młodzieży we Włoszech - na Tor Vergata – zrodził się pomysł Domu. Patrząc więc na historię „Wiatraka” i budowy Domu Jubileuszowego trzeba stwierdzić, że wszystko nam się układa. Na dwa dni przed inauguracją przez papieża Franciszka Jubileuszowego Roku Miłosierdzia (8. grudnia 2015 r., przyp. red.), Dom Jubileuszowy mogliśmy parafianom i gościom pokazać w całości, organizując Jarmark świętego Mikołaja w sali widowiskowej, pomieszczeniach i terenach przyległych. Dziś możemy cieszyć się tym szczególnym „prezenterem”, bo to my – wszyscy - zaangażowani przez lata - sprezentowaliśmy sobie ten DOM - wspólnym, ofiarnym i pełnym miłości zaangażowaniem.

Był więc jarmark, zwiedzanie prezentu – Domu i wystawa okolicznościowa fotogramów Wiesława Kajdasza - na co dzień współpracującego z „Wiatrakiem” i z „Na oścież”. Był Arturo Mari - jeden z najbardziej znanych fotografów na świecie.

Tak było. O wystawie trzeba powiedzieć, że widać na niej szerokie spektrum zainteresowań, które - przez obiektyw - ogarnia Wiesiu, bo to jest nasz domownik, męczennik i wiatrakowiec. Są wśród nich i takie fotogramy, które rejestrują wydarzenia mające tu miejsce, czy to w „Wiatraku”, czy w okolicy, jak choćby Misterium Męki Pańskiej.

8. grudnia 2015 roku nadszedł uroczysty moment poświęcenia Domu Jubileuszowego przez Księdza Biskupa Ordynariusza Jana Tyrawę o godzinie siedemnastej. Jak Ksiądz zapamiętał ten dzień?

Kluczowym momentem tego wieczoru była chwila, kiedy na scenę w sali widowisko-



wej wszedł ks. Biskup i osoby, które stały się reprezentacją tych ogromnych – niepoliczonych do dziś – ludzi wspomagających to dzieło. Cieszyłem się, że doszliśmy do tego momentu i przecinamy wstęgę. W tym momencie też – symbolicznie – uruchamialiśmy skrzydła „Wiatraka”. Przypomnę, że na scenie stał symbol „Wiatraka” (mały drewniany wiatrak, przyp. red.). Do skrzydeł miał dołączone wstążki symbolizujące – tak jak to jest w naszym logo – powiew Ducha Świętego. Ten moment, ten powiew – ewidentnie nas porywający – mógł wtedy tak realnie zaistnieć.

Skrzydła wiatraka - przed momentem przecięcia wstęgi - były na uwięzi.

Tak. Dodam, że od śmigieł tego wiatraka rozpięto kolorowe wstążki spinające różne punkty domu i w ten sposób – śmigła te – były na uwięzi kawałków Domu Jubileuszowego. Ci, którzy zostali poproszeni o zwolnienie tych więzów byli reprezentantami ludzi zaangażowanych w budowę różnych sfer domu – i fizycznej i duchowej. W pewnej chwili dostali nożyce i przecięli więzy, by śmigła „Wiatraka” zostały ostatecznie uwolnione. W tym momencie rozkręcaliśmy „Wiatraka” – na całość. Był to symboliczny znak Ducha Świętego.

Jak Jan Paweł II pomaga?

Zdecydowanie. Jan Paweł II – to Światowe Dni Młodzieży. Papież istnieje w kontekście budowy, tak i w pierwszym odruchu – budujcie, jak i w tym, co znaczy określenie, że jest to jego dom.

A Matka Teresa?

Matka Teresa to patronka miłości. Uczy nas miłości ofiarnej, służebnej, bo „Wiatrak” ma być miejscem, gdzie człowiek doświadcza człowieka w służbie miłości i w darze, w otwartości na niego, zrozumieniu, pomocy, w prowadzeniu i w wychowaniu. Matka Teresa to robiła – żyjąc. Nie dościgniemy jej, ale jest dla nas mistrzynią ukochania drugiego człowieka w czynie. Bo jest to osoba rozmodlona, trwająca przed Jezusem Eucharystycznym, widząca Jezusa w drugim człowieku i temu człowiekowi służąca. To jest nasza patronka i ona nam pomaga.

Można zaryzykować porównanie do reklamy „sto procent cukru w cukrze”, gdzie u Matki Teresy zachodzi stan stu procent człowieczeństwa w niej i w każdym napotkanym człowieku, bez względu na sytuację, w jakiej się znajduje.

„Miłujcie nie słowem i językiem, ale czynem i prawdą”. Miłość, która jest, którą żyją i Jan Paweł II i Matka Teresa – ten duet jest też wiatrakowy – Papież bardziej przez mądrość, a Matka Teresa bardziej przez osobisty czyn.

Mówi się, że kiedy udało się komuś przeżyć szczęśliwie pewien etap w życiu, który kosztował go dużo zdrowia nerwów i wielkiego wysiłku to powinien

znaleźć chwilę czasu, żeby się tym na-cieszyć. Więc jak to jest w Księdza przy-padku? No i co dalej?

Radość jest niekwestionowana i ona naprawdę jest. Kiedy przychodzą tu ludzie, którym ja w różnych miejscach o tym Domu mówiłem, i w końcu tu się pojawiają, wtedy następuje konfrontacja ich wyobrażeń z tym, co widzą. I okazuje się, że oni sobie tak tego nie wyobrażali, że tak to może wyglądać, że tyle już może się tu dziać, a co dopiero, gdy ruszy wszystko tak jak powinno. Dla mnie szczególnie budująca jest radość tych ludzi, którzy byli w budowanie zaangażowani i ich szczęście, że ten dom jest już gotowy by służyć. Mamy już Dom, w którym Jan Paweł II i Matka Teresa mogą nas używać jeszcze lepiej i jeszcze mocniej, żeby Ewangelia – życiowo – się objawiała.

Mnie ten moment kojarzy się trochę z narodzinami dziecka. Dziecko się urodziło, wszyscy się cieszą – mama się cieszy, tata cały dumny i inni też, ale stan ten nie trwa długo. Przychodzą, choćby, choroby wieku dziecięcego, a to szkarlatyna, a to ospa, a to jeszcze jakieś inne. Czy Ksiądz jako opiekun wie, że tak to może być?

Ale dziecko, żeby było zdrowe i silne, musi też jeść. Więc musi dopływać prąd, gaz i to wszystko musi być, co oczywiście kosztuje, żeby mógł żyć człowiek i ten nowy dom. Ludzie muszą być, bo bez ludzi ten dom będzie martwy. Są wolontariusze, ale są również ludzie tu pracujący i powinni być godziwie wynagradzani, co u nas jest trudną sprawą. „Choroby” się zdarzają, bo to rura pęknie, bo ktoś coś zniszczył, zbyt się rozpędził i coś nieopatrznie zbiło się i rozwalilo. Ktoś, kto ma swój dom, gdzie jest kilka pokoi, łazienki i inne pomieszczenia to wie o czym mówię. A u nas jest tego wszystkiego zdecydowanie więcej. Trzeba więc to wszystko z troskliwością, z miłością, z czułością traktować, żeby dobrze funkcjonowało.

Kim lub czym wypełnia się dom by był dobry?

Dom jest dobry, gdy robi się ciepły – kiedy są ludzie, kiedy jest życie w domu.

Ale ludzie tu sami nie przyjdą.

Mówię w tym momencie o ludziach, którzy tu pracują, którzy go tworzą. Mówię o domownikach, to jest tych, którzy ten dom mają czynić dobrym miejscem dla tych, którzy tu przychodzą. A inni nie przyjdą wtedy, gdy nie będą mieli po co, jeżeli im się tu nie da, a ma to być obdarowanie miłością. Główne zadanie „Wiatraka” to wychowanie – bardzo szeroko rozumiane wychowanie – zarówno dzieci, młodzieży, dorosłych jak i seniorów. A my – domownicy – ciągle się uczymy, odkrywamy, poznajemy, jak to najlepiej robić. I to jest podstawowa misja „Wiatraka”, którą staramy się wypełniać.

Bardzo ważną częścią domu są osoby niepełnosprawne, osoby i ci, którzy potrzebują pomocy specjalistów - psychologów, psychiatrów, prawników, psychoterapeutów, logopedów, czy naprotechnologa. To ma być miejsce, gdzie będzie kultura bardzo różnorodnie doświadczana zarówno w sali widowiskowej, ale również w kawiarni.

Organizujemy też zajęcia sportowe i to zarówno tu na miejscu i w wielu innych lokalizacjach, bo dom jubileuszowy jest bazą wyjściową. Na zajęcia sportowe wynajmujemy wiele obiektów sportowych. Warsztaty terapii zajęciowej odbywają się przy ulicy Porazińskiej na Osiedlu „Bajka”. Klub Integracji Społecznej znajduje się w Fordońskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ulicy Franciszka Kleeberga. W Domu Jubileuszowym są jeszcze filie innych działań „Wiatraka”. Staramy się pomagać, aby być dla ludzi pomocą i wsparciem.

Dom, to jest to miejsce, gdzie jest stół. Może to być jakaś duża kuchnia, a może salon, w którym – przy stole - gromadzą się domownicy. Gdzie w „Wiatraku” jest stół i takie miejsce?

W naszym - tych, którzy działają tu na co dzień – zamyśle i do tego, w niekonwencjonalnym, jeśli chodzi o pracę obiektów kultury, jest kaplica. Ten dom w swej wyjątkowości i wielorakiej filozofii, którą w sobie zawiera, obecności Ojca Świętego, nowoczesności i „inteligencji”, bo jest ekologiczny, spełniający wymogi osób niepełnosprawnych - w tym domu najważniejszym miejscem jest kaplica. Jest w niej ołtarz, choć jeszcze nieukończony. Nie ma w kaplicy Najświętszego Sakramentu, ale jest wizerunek Chrystusa, który albo przeżył, albo zachwyca i nie widziałem osoby, która przeszłaby obok tego wizerunku obojętnie. Chrystus w naszym wizerunku nie jest na krzyżu, bo tak to często widzimy, ze spuszczoną głową, który już umarł, ale jest to wizerunek Chrystusa, który na krzyżu zwycięża, który kieruje głowę ku Niebu, ku Ojcu, który oddaje w rozpiętych ramionach każdego z nas – zbawiając nas.

Nie wiem, czy osoby oglądające tego Chrystusa mają świadomość, że ten wizerunek powstawał w ogniu za pomocą spawarki, którą posługiwała się artystka?

... bo to jest metaloplastyka. Ma mocno uzewnętrznione życie wewnętrzne. Jest przestrzenny. i można Mu „wejść do środka”. I jest tak, jakby wręcz zapraszał w taką tajemniczość swojego wnętrza.

Kaplicę wypełnia lokalne i dyskretne oświetlenie. Swoją rolę pełni też spory rozmiarów okno wypełnione witrażem pokazującym postać Matki Teresy z Kaluty.

Zdecydowanie tak. Jest jeszcze taki mały punkcik tego wizerunku, który ma subtelne ukierunkowanie na serce Chrystusa. Jest

też białe i ciepłe tło, które wzmacnia delikatną czerwień. Ale najważniejsze jest to, że kaplica jest miejscem, gdzie codziennie rano o ósmej zaczynamy dzień w „Wiatraku” Jutrznią. Codziennym momentem pojawienia się załogi „Wiatraka” w kaplicy jest południowy Anioł Pański. Bo tak prosit o to Jan Paweł II, mówiąc - Odmawiajcie Anioł Pański – często, codziennie. Gdy biją nasze sanktuaryjne dzwony, zbieramy się na tej modlitwie. Najpierw jest czytany fragment z nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II, a potem modlitwa z Matką Bożą w intencji naszego funkcjonowania, za tych, którzy do „Wiatraka” przychodzą, za tych, którzy go wspierają - dobroczyńców, za tych, którzy już zaistnieli i za tych, którzy

kowo. Kawiarnia otwarta będzie codziennie od rana do wieczora. Oczywiście, gdy będą imprezy zamknięte to będzie trochę inaczej.

Teraz proszę się skoncentrować, bo nazwałem to Radą Buchholców, którą stanowią: Krzysztof, ksiądz, Wikary, Duszpasterz akademicki, tato, „oborowy” w „Żywym Żłóbku”, Prezes. Który z nich rządzi?

Krzysztof, zdecydowanie Krzysztof – Chrystoforos - niosący Chrystusa, bo w tych wszystkich wymiarach, w których się będzie coś działo Chrystoforos rządzi.

Ksiądz Krzysztof obchodził 25-lecie święceń kapłańskich. Były to długie

foto. Mieczysław Pawłowski



jeszcze nie poczuł takiego zaproszenia, a powinni - żeby być darczyńcami.

To gdzie jest ten stół?

Zdecydowanie - w kaplicy.

1% dla Wiatraka to hasło aktualne?

Absolutnie tak. Bez jednego procenta dla „Wiatraka” „Wiatrak” nie może istnieć. „Wiatrak” funkcjonuje głównie korzystając z konkursów, z projektów, do których zawsze musi być wkład własny.

I ten jeden procent, to jest Wasz wkład własny. Tak?

Jak najbardziej tak.

Skoroście dziecko urodzili, to teraz je pielęgnujcie. Parafianie pytają: - Kiedy napijemy się herbaty, zjemy coś po przeżytej celebracji w kościele?

Mamy już operatora, który będzie działał w kawiarni i mam nadzieję, że smaczne i dobre jedzenie będzie serwowane. Rozmawiałem z nim niedawno i powiedział, że ma jeszcze kilka spraw technicznych do załatwienia, tak, żeby w nowoczesnym wydaniu zaistnieć. Postara się, by można było płacić nie tylko gotówką, ale i bezgotów-

celebracje, dla Jubilata mozolne, wymagające wiele wysiłku, z momentami wzruszenia i chwytającymi za serce. Gdy chodziłem z aparatem, trudno mi było nie zapamiętać, kiedy w ornacie z prezbiterium i bukietem róż na rękach „Tato” z DA „Martyria” szedł do swoich rodziców, by dziękować im, że przyjęli Krzysia jako dar od Boga. I choćby drugi moment, kiedy ktoś z krewnych, opowiada o rodzinnych wydarzeniach. Wtedy Jubilatowi zatrzęsła się broda.

To była kuzynka spod Tucholi. Kilka dni temu minęło dziesięć lat od momentu, kiedy była w Katowicach - w hali - na wystawie gołębi ze swym bratem, a moim kuzynem (moja mama i ich mama to siostry). Oni z sobą rozmawiali, kiedy zaczął zarywać się dach hali i wszystko zaczęło się sypać. Zgasło światło, był huk i brat jej zginął na miejscu. A był to kawał faceta, wielki człowiek gabarytowo, o gołęmbim sercu i dusza towarzystwa. Gdy był obecny na rodzinnych zjazdach to myśmy „boki zrywali”, kiedy coś opowiadał. Zginął na miejscu potwornie pokiereszowany, natomiast moja kuzynka w jakimś odruchu chwyciła

za medalik Matki Bożej na łańcuszku, którego otrzymała przed wyjazdem od swojej maleńkiej córeczki. Chwyciła się medalika i przeżyła. Ona wie dlaczego, bo dla niej nie ma wątpliwości, że Matka Boża jej życie uratowała.

Miałem zawsze dobre kontakty z tym kuzyństwem. Jeździliśmy do babci, na zjazdy, a oni z babcią mieszkali i mieliśmy dużo wspólnych przeżyć. Były choćby wiejskie prace: żniwa, sadzenia, wykopki. A dziś Wiesia cały czas gołębiami żyje. Jej życie, jej postawa, będzie dla mnie zawsze wielkim wyzwaniem, jeśli chodzi o zaufanie Bogu i umiejętność stawienia czoła ludzkim trudnościom, mając mocne zjednoczenie z Panem Bogiem. Tak, że jej obecność w takim kontekście ...

Na drugim biegunie jubileuszowych przeżyć było wejście w wielkich sombrerach na głowach - trzech „Meksykanów”, którzy przyszli na imprezę do Kristoforosa.

Odpowiem tak. Pan Bóg, przez lata akademickiego duszpasterzowania, obdarował mnie kontaktami z niesamowitymi ludźmi. Dziś to już są panie i panowie, którzy mają żony, mężów i dzieci, ale mają w sobie tyle Bożego Ducha, tyle szaleństwa, że potrafią wyskoczyć na scenę i zachować się dla kogoś może idiotycznie, a oni z taką Bożą radością i prostotą potrafią dać radość innym.

Na agapie jubileuszowej była taka tajemnicza skrzypaczka. Kto to był?

To była moja bratanica, która jedno z pierwszych słów, jakie wypowiedziała w swoim życiu - to było - „czipce”. Nie wiadomo skąd jej się to wzięło. Dostała więc skrzypce, najpierw takie maleńkie, potem większe, a dzisiaj jest w gimnazjum muzycznym i „męczy” te skrzypce. Wychodzi jej to „męczenie” coraz, coraz lepiej.

Teraz trochę z życia parafialnego. Tegoroczny Żywy Żłóbek to tyle rodzin z dziećmi, ile Mszy św. z jego udziałem.

Tak, to prawda. To miało swój dobry wydźwięk i pokazywało, że młode małżeństwa, które są otwarte na życie, były z dziećmi, ze swoim potomstwem, i że było ich tyle. To była promocja życia. Warto dodać, że w ubiegłym roku mieliśmy „wysyp” potomstwa w rodzinach męczenników, choć tych rodzin jest coraz więcej. Dawniejsi Męczennicy wchodzić już w życie małżeńskie, rodzinne i zawodowe. Żyją na co dzień z Panem Bogiem i potrafią mieć dystans do siebie, i nie boją się, że staną przed tysiącami ludzi, którzy się na nich patrzą - i dają świadectwo.

Wszyscy mieli kontakt z „Martyrią”?

W tej siódemce małżeństw, które były w „Żywym Żłóbkę” wszyscy mieli.

A ci, którzy przychodzą na Eucharystię

i trafiają na celebrację z „Żywym Żłóbkem” nie mają tego „Żywego Żłóbka” dosyć?

Ubiegły rok pokazał, że jest chyba odwrotnie. Zrobiliśmy pewien eksperyment. Był czas, by skoncentrować się nie na zwierzętach, które nie tylko dzieci cieszą i nie tylko dzieci „przyprowadzają” do Żywego Żłóbka. To, że w minionym sezonie żłóbkowym była wyeksponowana Święta Rodzina, czynnik ludzki i anielski, pasterski, to o to chodziło, żeby zobaczyć siebie w tej zagrodzie pełnej pasterzy, zwierząt, królów, którzy przyszli za światłem gwiazdy i pokazali Kto jest tą gwiazdą. Warto było zadać sobie pytanie: Kto nas prowadzi?

fol. Miłosław Pawłowski



Kogo słuchamy? Za kim idziemy? Czy do Jezusa prowadzi nas gwiazda światła Bożej prawdy, czy może monitor telewizora lub komputera? Głosów, że było źle, że nie było zwierząt, że nie było całego „Żywego Żłóbka” było sporo, więc chyba się nie zmienia.

Czy są jakieś szacunki, ile osób przewinęło się podczas mszy z udziałem „Żywego Żłóbka”?

Widząc ile osób wchodziło do kościoła i ile tych mszy było - a kościół zawsze był pełniony - można szacować, że było ponad dziesięć tysięcy.

Kilka słów o dekoracjach świątecznych. Po lewej stronie pod obrazem Miłosierdzia Bożego stała brama, a tam stał taki osobnik – luzak. Stały też inne osoby, jakieś małżeństwo? Czy mógłby Ksiądz rozszyfrować te postaci?

Było to małżeństwo. W tym małżeństwie była córka - taka dziewczyna pokazana z tyłu już za bramą, która, mimo że była w szarych kolorach, szła zdecydowanie w stronę Chrystusa, w stronę spotkania z Je-

zusem Miłosiernym, w stronę Miłości.

Później był Koncert pamięci ks. Zygmunta Trybowskiego i Brathanki. Przyciągnięcie takiego zespołu kosztuje?

Tak, i to dużo.

Koncert się udał. Czy bazylika może być salą koncertową?

Zdecydowanie, bo gdzie mogą pięknie brzmieć kolędy jak nie w świątyni? W operze? W filharmonii? Mogą, ale to nigdy nie będzie to samo. Myślę, że to pokazuje uniwersalność kościoła, bo wystarczy wspomnieć czerwiec 2015 roku, gdzie zabrzmiały dźwięki Chopina i innych pianistów w wykonaniu Rafała Blechacza.

Wspomnę dzień pogrzebu dominikana o. Jana Wojciecha Góry (zmarł 21. grudnia, a pogrzeb był 30. grudnia 2015 r. w dwóch miejscach - Msza św. w Poznaniu, a liturgia pogrzebowa na Lednicy, przyp. red.). Widziałem Księdza zarówno „na Kościuszki” w Poznaniu, jak i na Polach Lednickich. Niech Ksiądz powie dlaczego Ksiądz pojechał na ten pogrzeb?

Jasio Góra, na początku mojej drogi duszpasterzowania, był moim guru. Jego słuchałem, kiedy był w apogeum swojego zaangażowania duszpasterskiego, kaznodziejskiego i rekolekcyjnego. Spotkaliśmy się też, jako duszpasterze akademicki, razem, jak np. u Świętej Anny w Warszawie. Pojawił się tam temat Lednicy. To wtedy On zaczął jeździć z pomysłem Chrystusa - Ryby. Bywał też i tu w Bydgoszczy.

Tak się stało, że pierwszą Lednicę robiliśmy razem. Dopowiem też, że pierwsze dwie Lednice - spotkania młodych - były typowo akademickie i nikt poza studentami na Lednicy nie był, bo nikt o nich nie wiedział. On miał Lednicę jako taką, a my - pielgrzymi na Lednicy - mieliśmy karkołomne wyzwanie. Wspomnę, choćby o tym, jak trudno było zaparkować autokary, czy samochody, więc robiliśmy to pod bramami, na podwórkach, bo pojazdy z całej Polski zjechały. Ludzie tam mieszkający nic nie wiedzieli. Później naszym zadaniem było przeprowadzenie wszystkich pielgrzymów z Lednicy do Gniezna na spotkanie z Papieżem. Do dziś pamiętam, a z pielgrzymowaniem piechotą jestem trochę oswojony, jak szedłem w nocy z kilkunastotysięczną grupą, długości przeszło trzech kilometrów z Lednicy do Gniezna. Przeszliśmy dystans około dwudziestu kilometrów bez postoju w nocy, po całym dniu czuwania na Lednicy, nie licząc czasu dojazdu z różnych stron Polski.

Nadleci? Nie nadleci? Będzie? Nie będzie? Chodzi o Jana Pawła II.

Oczywiście nadleciał nad Lednicę helikopterem, ale takie pytanie było. Byliśmy „nakręcen” wizją spotkania z Papieżem w Gnieźnie. Był to jeden z najtrudniejszych w moim życiu momentów, a z drugiej strony i

najpiękniejszy.

Dlaczego?

Najtrudniejszy, bo jak doszliśmy do Gniezna, to znaczy ludzie jeszcze szli, a ja już „rwalem” do przodu. Policja nam powiedziała, że nasz sektor akademicki jest już zamknięty. W nocy minister z arcybiskupem – tak nam powiedziano – zdecydowali, że będą w tym sektorze siostry zakonne i klerycy, no, a my - kilkanaście tysięcy potwornie zmęczonych ludzi - musimy się gdzieś „rozpuścić” w tłumie zgromadzonych pielgrzymów.

Podejmowanie decyzji o czwartej nad ranem, co z tymi pielgrzymami znad Lednicy zrobić, gdzie ich ulokować, nie było prostym zadaniem. Udałem się do pałacu prymasowskiego, by zapytać ks. abpa Henryka Muszyńskiego, co się dzieje i dlaczego tak się stało? Jakoś tak - jak Izraelici przez Morze Czerwone - zostałem przeprowadzony między najważniejszymi służbami i nikt mnie nie skontrolował, choć nie miałem nic - żadnej przepustki czy innego dokumentu organizatorów.

Gdy stanąłem w drzwiach pałacu prymasowskiego i tam spotkałem Arcybiskupa zadałem najważniejsze dla mnie pytanie: Dlaczego to tak jest? Dlaczego tam gdzie powinni być studenci jest teraz grobowa cisza? Co się dzieje? Odpowiedział mi, że on nic nie wie. Weszliśmy do środka pałacu prymasowskiego i to było moje szczęście, bo tam akurat - do kaplicy - szedł Ojciec Święty. I tam pierwszy raz się spotkaliśmy, tak sam na sam i mogliśmy sobie ucisnąć dłonie. On mi opowiedział jak wyglądała Lednica z helikoptera, a ja mogłem mu opowiedzieć jak wyglądała „od dołu”. Na początku nie wiedziałem co mam mówić, ale potem już poszło i porozmawialiśmy chwilę.

Jak ks. Krzysztof Buchholz nie wiedział co ma powiedzieć, „zapomniał języka w gębie”, to musiał być w niesamowitym szoku?

Tak. W ogóle nie spodziewałem się tego. I to była pierwsza Lednica i dlatego Jasio Góra po tej Lednicy, po liturgii, po tym jak wypełniliśmy ten sektor, przez całą Mszę świętą przyprowadzając pielgrzymów do sektora, po spotkaniu z Papieżem, spotkał się ze mną ponownie. Usiedliśmy i gadaaliśmy.

Później wielokrotnie spotkaliśmy się na Jamnej. Był u nas w Martyrii, prowadził rekolekcje. Mieliśmy dużo, dużo wspólnego i trudno byłoby na jego pogrzebie nie być. Był mi zbyt bliski i zbyt ważny dla mnie, żeby w takim momencie jego życia tam nie być.

Wczoraj był „tłusty czwartek”. Lubi Ksiądz pączki?

Tak, aczkolwiek potrafię mieć do nich duży dystans.

A współpracaci?

Tym bardziej, ale bez dystansu.

Zmieńmy temat. Ponad 20 lat upłynęło już od momentu spotkania w trójkącie: Bogdan, Krzysztof, Mieczysław. Potem były lata Księdza asystentury kościelnej w „Na Oścież”. Jak wygląda „Na Oścież” z oddali?

Muszę powiedzieć, że długo było wyczekiwane kolejne wydanie. Kiedy wreszcie ukazało się, było obfite w objętość i treść. I o mnie też sporo się znalazło - w tym

for. Mieczysław Pawłowski



wyczekiwanym wydaniu. Sporo też było o „Wiatraku”. Nie wyobrażam sobie „Królowej Męczenników” bez „Na Oścież”.

Jak Ksiądz, mimo tych nieregularności w wydawaniu, ocenia rolę „Na Oścież” i dlaczego nie wyobraża sobie Ksiądz „Królowej Męczenników” bez „Na Oścież”?

Dlatego, że jest to, nie wydumany, nie nadmuchiwany sposób pokazania życia naszej wspólnoty parafialnej - płynący z serca tej wspólnoty, pozwalający zobaczyć i przeżyć różne wydarzenia tym, którzy nie brali w nich udziału. W naszej parafii tak wiele się dzieje, że nie wszyscy mogą brać udział we wszystkim i nie mogą spotkać się z każdym, kto tutaj przybywa. A to bujne życie parafii demonstrują wymiennie ogłoszenia parafialne.

Tak więc, to życie - w parafii, sanktuarium - jest bogate i „Na Oścież” jest taką wykładnią tego bogactwa, a jednocześnie staje się, według mnie, świętą kroniką dla następnych pokoleń, które będą mogły do „Na Oścież” sięgnąć.

Czy jest pismem docierającym do wielu parafian?

Tak, oczywiście. Gdy idzie się na kolędę, czy do chorych - widać, że „Na Oścież” leży i korzystają z niego parafianie. Nawet jak

jest się gdzieś w terenie, bywa, że leży „Na Oścież”, bo ktoś komuś przekazał, bo ludzie przekazują sobie kolejne wydania, to jest dowód o zasięgu jego oddziaływania.

Wiemy trochę o tym w Redakcji. Zmieńmy temat. Zbliża się czas przygotowania paschalnego - Wielki Post. Kto będzie rekolekcjonistą dla parafian, dla studentów?

Będzie nim ksiądz Remigiusz Szauer - diecezjalny duszpasterz akademicki diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Młody człowiek, bardzo dynamiczny... bardzo zapraszam,

Tak jak zawsze w drugą niedzielę Wielkiego Postu. Mamy mocny czas ewangelizacyjny, ksiądz biskup Dajczak słynie z mocnej aktywności ewangelizacyjnej, a spod jego skrzydeł ten człowiek właśnie wyszedł.

To, co Ksiądz mówi, bardzo mnie ucieszyło. Kiedyś usłyszałem, że biskup Dajczak w pierwszym kontakcie ze swoimi podopiecznymi - kapłanami - przekazuje im numer swojego telefonu komórkowego, z zaznaczeniem, że jeżeli by się cokolwiek działo, czy dobrego, czy złego, zawsze ma go włączonego, by mogli się skontaktować. To pokazuje taką otwartość.

Mam też ten numer komórkowy do księdza biskupa Dajczaka i przekonałem się, że praktycznie o każdej porze dnia i nocy można zadzwonić i nawet jeżeli nie odbierze telefonu, to sam oddzwania. Potwierdzam więc, że tak jest.

Zbliża się kolejne Misterium Męki Pańskiej – w tym roku szczególne, bo w Roku Miłosierdzia.

W związku z Misterium powiem, że zachęcam i zapraszam, zwłaszcza tych, którzy na nim jeszcze nie byli. Są w naszej parafii tacy, którzy nie byli ani razu, a przyjeżdżają na Misterium pielgrzymi z różnych stron Polski, też z zagranicy, planując odwiedzin rodzinę na święta tak, by być na Misterium. człowieka. Hasło tegorocznego misterium to „Krew i woda”.

Mamy Jubileuszowy Rok Miłosierdzia, zbliżające się Światowe Dni Młodzieży i to miejsce – Fordońska Dolina Śmierci, będzie miało ogromne znaczenie w przygotowaniach, kiedy zjedzie się młodzież ze świata do naszej diecezji. Tegoroczne Misterium to będzie zupełnie nowy scenariusz, nowa tematyka, podjęta na kanwie męki Jezusa. Nie zgubimy Jubileuszu chrztu Polski i chrztu każdego

Będą jakieś inne celebracje wielkopostne?

Oczywiście. Zapraszam do udziału w tych bardzo wielkopostnych nabożeństwach jakimi są zwłaszcza Drogi Krzyżowe i Gorzkie Żale. Będzie sacro-nowela i niedziela przedmisteriowa.

Jakie są Księża pierwsze doświadczenia Jubileuszowego Roku Miłosierdzia?

Został mi darowany dług, a Rok Miłosierdzia, to darowanie długów.

Fizyczny dług?

Fizyczny, jeśli chodzi o funkcjonowanie Wiatrakowe. „Wiatrak” był dłużny i ten dług został mu darowany. Tak bardzo konkretnie to, co jest przymiotem Roku Jubileuszowego - zaistniało.

Czyni ekspiacji, zadośćuczynienia będą?

O, tak – muszą być, bezwzględnie muszą być.

Były Symbole Dni Młodzieży.

Tak. Wydarzyło się to u nas. Były one w „Wiatraku”, Bazylice i na UTP oraz był czas czuwania przy Krzyżu i przy Ikonie. To można było widzieć, słyszeć i przeżyć.

Ikona stała się „Wspomożycielką Ludu Bydgoskiego”?

Tak, Ta, która uratowała Rzym, bardzo pomogła diecezji i pomaga Kościołowi w Polsce. To nie jest przypadkowe, że to wszystko także dzieje się u nas. Dla mnie, to jest ciągle Ojciec Święty żywy. To Jan Paweł II, który trzydzieści trzy lata temu, ten krzyż młodym dał, ciągle to wszystko animuje i ma na to „co się dzieje niesamowity wpływ. Mówię głośno, żeby nie tylko młodzi, ale i inni, nie zmarnowali czasu łaski, bo my go mamy.

Według jakiego klucza odbywały się odwiedziny symboli Świątowych Dni Młodzieży? Czy znowu mieliśmy szczęście jak z Gwiazdą Kazachstanu, czy innymi?

Tak się dzieje, że przychodzą do nas chwi-

le, ludzie, sytuacje. To, co już tu się wydarzyło - w tej parafii, sanktuarium, „Martyrii” i „Wiatraku” - sprawia, że naraz niespodziewanie coś, ktoś, jakoś, czyli, że mamy kolejną łaskę, kolejny dar. To chyba tak jest w życiu, że gdy człowiek idzie do przodu, otwiera się na Boże dary i nie boi się, że obdarowując kogoś, coś straci, to ciągle dzieje się coś nowego.

W jaki sposób efektywnie pomóc organizatorom Świątowych Dni Młodzieży, tu w wymiarze naszym, lokalnym, parafialnym?

Młodych zapraszam do tego, żeby pojawili się na spotkaniach, które odbywają się co miesiąc, a przygotowują do przyjęcia młodzieży - dziś nie wiemy skąd.

Randka w ciemno?

Na ten moment - tak. Ale absolutnie wyjątkowym darem jest Rok Miłosierdzia i Świątowe Dni Młodzieży, które są w niego wpisane. Jest też rocznica chrztu Polski, która zaprasza nas do podjęcia odpowiedzialności w sytuacji, która się obecnie dokonuje. Mamy korzenie chrześcijańskie i to jest nasza siła. Jak w to wszystko wkomponować swoje życie i uczynić swoim dobrem - to jest zadanie.

Czy to jest propozycja wejścia na drogę neokatechumenatu?

Jeżeli wspólnotowo taka droga ma być, to jak najbardziej tak. Ta grupa wspólnot Neokatechumenatu, która w naszym sanktuarium funkcjonuje jest niezmiernie cennym dobrem dla wielu ludzi. Przyszedł czas, dzieje się, żebyśmy nad swoim życiem chrześcijańskim, ileś lat po chrzcie, podjęli refleksję by odnowić w sobie ducha przyrzeczeń chrzcielnych – to jest nasz naro-

dowy czas – czas swoistego neokatechumenatu każdego ochrzczonego.

Czy Ksiądz pamięta datę swojego chrztu i rodziców chrzestnych i czy można poznać ich imiona?

Rodzice chrzestni, Bogu dziękować, żyją jeszcze. Moja mama chrzestna mieszka w moim domu rodzinnym. Chrzestni mają na imię Melania i Kazimierz. Data mojego chrztu jest mi oczywiście znana. Było to w Boże Narodzenie - 25 grudnia.

Czy jechał ksiądz tramwajem?

Jeszcze nie.

To proszę się nawrócić i dziękuję za rozmowę.

I ja dziękuję.

Od redakcji:

Rozmowę z ks. Krzysztofem Buchholzem przeprowadzono 5 lutego 2016 r. w Domu Jubileuszowym, który przekazał PT Czytelnikom następujące słowa:

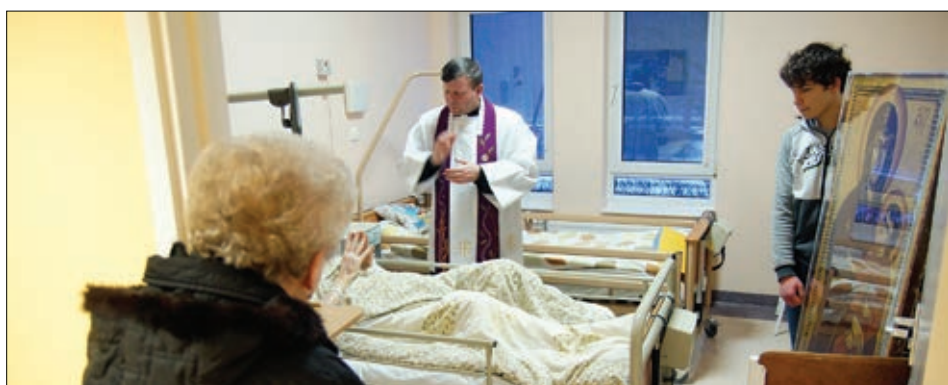
*Ducha nie gascie!
Z wdzięcznością, za wszystko co wspól-
nie przeżyliśmy z nadzieją ma to co
przed nami na ziemi, na niebie
i w wieczności*
05.02.2016

Ducha nie gascie!

Z wdzięcznością za wszystko co wspól-
nie przeżyliśmy z nadzieją ma to co
przed nami na ziemi i w wieczności
ks. Krzysztof Buchholz, 5.02.2016 r.



rot. Wiesław Kajdasz



SYMBOLE ŚDM W DOMU SUE RYDER

Witam serdecznie Was, Moi Drodzy, którzy wyraziliście gotowość współpracy w wielkim wydarzeniu, jakim są w lipcu „Świątowe Dni Młodzieży” w Krakowie. Otwarte serce i zapał to podstawowe przymioty pozwalające sprostać temu wyzwaniu. Cieszę się również, że pozytywnie odpowiedzicie na moją prośbę o wsparcie, by współuczestniczyć z chorymi podczas peregrynacji znaków ŚDM w Domu Sue Ry-

der. Znaki ŚDM (Krzyż i Ikona) przybyły do nas z Centrum Onkologii 11 stycznia 2016 roku. Od godziny 15.00 do 16.30 odbyło się wspólne czuwanie modlitwne w kaplicy św. Brata Alberta. Jednocześnie ksiądz Kapelan odwiedzał chorych w salach Oddziału Opieki Paliatywnej, umożliwiając im adorację Ikony i krzyża. Czas peregrynacji był możliwością nie tylko duchowego przygotowania się na ŚDM w Krakowie, ale także polecenia wszystkich swoich intencji Panu Bogu.

ks. Wojciech Retman

REKOLEKCJE W BYDGOSZCZY

Od 28.02 do 3.03. Rekolekcje wielkopostne w kościele NSPJ – plac Piastowski (niedziela 19.00 głosi o. Rafał Pujsza – pn – czw 18.30 pasjonista z Warszawy)

Od 13 do 16.03 Rekolekcje wielkopostne w kościele św. Andrzeja Boboli (OO. Jezuitów) głosi o. Wacław Oszejka SJ nauki o 15.30 i 18.00 (w niedzielę na wszystkich Mszach św.)

MYŚLI NA KONIEC ROKU

W czasie ostatnich godzin mijającego roku pytamy się jaki on był dla mnie, dla mojej rodziny, dla moich najbliższych, przyjaciół, znajomych. Czy był pełen radości, czy smutku z powodu straty kogoś bliskiego? Czy był czasem postępu w naszym uświęceniu na drodze ku Bogu? Czy wykorzystaliśmy łaski dane nam przez Boga? Oto pytania, które mogą nam towarzyszyć w tych ostatnich godzinach mijającego roku Pańskiego.

JAKIM BYŁ MIJAJĄCY ROK W ŻYCIU KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO I W POLSCE?

Jednym z najważniejszych wydarzeń minionego roku była inauguracja Jubileuszowego Roku Miłosierdzia dokonana przez Ojca Świętego poprzez otwarcie drzwi świętych w bazylice watykańskiej 8 grudnia 2015 r. Z tego faktu także my czerpiemy szczególną łaskę, bowiem nasza świątynia w roku świętym została wybrana jako kościół miłosierdzia i miejsce odpustów w świętym roku miłosierdzia 2015/2016.

Jest to Kościół, którego nawiedzając możemy zyskać szczególne dary roku świętego. Cieszymy się z tego, bo pielgrzymując do naszego kościoła wierni Bydgoszczy i innych miejscowości będą mogli zyskiwać dary Boże właśnie tu, w świątyni, która liczy dopiero niewiele ponad trzydzieści kilka lat.

Drugim wydarzeniem o niezwykle doniosłym znaczeniu, w dniach od 4 do 25 października 2015 r. było XIV zwyczajne zgromadzenie synodu biskupów, którego temat brzmiał: „Powołanie i misja rodziny w Kościele i świecie współczesnym”. Z tego synodu, niektórzy ze sprawozdawców, próbowali wydobyć jakieś nadzwyczajności, które mogłyby zelektryzować świat życia duchowego katolików w Polsce i w świecie. Nic z tego. Biskupi przypomnieli, że są strażnikami wielkiej spuścizny wierności Bogu, krzyżowi i Ewangelii, a także naszemu powołaniu małżeńskiemu, kapłańskiemu, do stanu wolnego, które podjęliśmy i pragniemy realizować.

Rok 2015 był w Kościele Katolickim Rokiem Życia Konsekrowanego. 24 maja minionego roku Ojciec Święty ogłosił encyklikę: „Laudato si” i odbył pięć zagranicznych podróży odwiedzając jedenaście państw na pięciu kontynentach. Mimo, że Ojciec Święty nie jest już człowiekiem młodym, to jednak z wielką determinacją podejmuje apostołskie wyzwanie i jedzie wszędzie tam, gdzie uważa, że być powinien ze swoją apostołską posługą.

Papież przewodniczył czterem uroczystościom kanonizacyjnym i do katalogu świętych wpisano nowych 10 świętych, dwukrotnie te uroczystości miały miejsce poza Rzymem - na Sri Lance oraz w Waszyngtonie. Dokonano jedenastu obrzędów beatyfikacji, na mocy których Kościół otrzymał 79 nowych błogosławionych w jedenastu

krajach, w tym w Polsce (tj. w Krakowie 27 września ogłoszono błogosławionymi: Klarę Ludwikę Szczęsną - zakonnicę ze zgromadzenia sercanek i piątego grudnia: Michała Tomaszka i Zbigniewa Strzałkowskiego ojców franciszkanów zamordowanych w Peru 9 sierpnia 1991 roku).

Dwunastego kwietnia, podczas Mszy świętej w Watykanie, Ojciec Święty ogłosił doktorem Kościoła świętego Grzegorza z Nareku - ormiańskiego mnicha i poetę w stulecie ludobójstwa Ormian.

14 lutego Ojciec Święty zwołał także konsystorz, na którym kreował dwudziestu nowych członków kolegium kardynalskiego (pierwszy raz w swej historii kardynałów otrzymały takie kraje, jak: Birma, Panama, Wyspy Zielonego Przylądka i Wyspy Tonga. Widzimy, że Ojciec Święty działa tak, aby podkreślić że Kościół Chrystusowy działa nie tylko w Europie, ale jest obecny na całym świecie. Dzięki tym decyzjom - 31.12.2015 r. kolegium kardynalskie liczy 216 kardynałów, w tym 117 elektorów (poniżej osiemdziesiątego roku życia).

W ciągu minionego roku do domu Ojca odeszło 12 kardynałów, 99 arcybiskupów i biskupów, a w tym samym czasie Ojciec Święty mianował 181 nowych biskupów (w tym 13 Polaków).

Kiedy patrzymy na mijający rok, to widzimy, że upłynął on pod znakiem męczeństwa chrześcijan, jako efekt dyskryminacji, prześladowań terrorystów, czy brutalnych egzekucji. Problem nie dotyczy jedynie Iraku, Syrii czy Nigerii, Arabii Saudyjskiej, Sudanu, Pakistanu, Iranu, Chin, ale również krajów Ameryki Południowej, a nawet Europy.

Warto jeszcze dodać, że w styczniu 2015r. - zgodnie z jednomyślną decyzją Sejmu RP rozpoczął się rok: św. Jana Pawła II, a Caritas jest najpopularniejszą, najchętniej wspieraną organizacją charytatywną w Polsce.

W lutym 2015 roku, z inicjatywy znanego duszpasterza i społecznika, pomysłodawcy szlachetnej paczki, księdza Jacka Stryczka, 44 miasta zorganizowały Ekstremalną Drogę Krzyżową. Nasza parafia też włączyła się w to dzieło. Na trasę do Torunia wyruszyło około 200 osób i prawie wszystkie ukończyły liczącą około 50 km długości nocną trasę drogi krzyżowej. Byliśmy zaskoczeni tym, że na „naszą” ekstremalną drogę krzyżową do naszego sanktuarium przyjechały osoby z różnych stron Polski, a wielu z nich to znani i lubiani przez swoje środowiska kapłani, siostry zakonne, społecznicy, ludzie kultury i sztuki.

W kwietniu 2015 o wierność wierze, solidarność w misji, nie marnowania świadectwa chrześcijan, którzy giną za Chrystusa, apelowali w Gnieźnie biskupi podczas uroczystości świętowiechowych. Doroczny odpust gnieźnieński odbywał się w łączności w 990 rocznicą koronacji Bolesława Chrobrego, która miała miejsce w Gnieźnie w 1025 roku.

29 kwietnia 2015 r., z udziałem tysięcy pielgrzymów z Polski i Niemiec, w tym 40 polskich biskupów odbywały się uroczystości w Dachau, w 70 rocznicę wyzwolenia tego obozu koncentracyjnego. Była tam także delegacja z naszej diecezji bydgoskiej razem z księdzem biskupem na czele.

W sierpniu 2015 r. usłyszeliśmy, że (...) „Nie grozi nam państwo wyznaniowe, ale zagraża nam kłamstwo udające prawdę i grzech udający dobro” – które wypowiedział na Jasnej Górze abp Wacław Depo metropolita częstochowski, z okazji uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny z udziałem ponad 50 000 pielgrzymów z całej Polski.

W Warszawie, we wrześniu minionego roku, zaprezentowano papieskie orędzie na Światowe Dni Młodzieży w Krakowie. - „To ważny dokument z pięknym podkreśleniem znaczenia dwóch polskich apostołów Bożego miłosierdzia: siostry Faustyny i Jana Pawła II” – powiedział sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski ksiądz biskup Artur Niemiński.

W informacjach prasowych można było przeczytać orędzie Ojca Świętego Franciszka i jego zachętę, by przez pierwszych siedem miesięcy 2016 roku, każdy wybrał co miesiąc jeden uczynek miłosierny względem ciała i jeden względem duszy i realizował je wobec swoich bliźnich w ramach Roku Miłosierdzia i przygotowania do Światowych Dni Młodzieży, które w Krakowie będą jedną z centralnych uroczystości nie tylko w Polsce, ale i dla całego świata.

10 października 2015 roku był jubileusz XXV-lecia reaktywowanej „Caritas”, który obchodzono podczas gali w Teatrze Polskim w Warszawie.

11 października 2015 r., pod hasłem „Jan Paweł II – papież rodziny” obchodziliśmy XV dzień papieski. Na jubileuszowe obchody złożyły się koncerty, Apel modlitewny w łączności z Ojcem Świętym.

W listopadzie na Jasnej Górze, przez biskupów polskich i niemieckich, odprawiona została Msza święta z okazji rocznicy wymiany listów o pojednaniu polsko-niemieckim.

12 grudnia 2015 r. z gorącym apelem Roku Miłosierdzia, o wzajemne przebaczenie, darowanie win w myśl słów Chrystusa: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzią dostąpią” zwróciło się do wszystkich środowisk Prezydium Konferencji Episkopatu Polski. - „Wezwanie do życia miłosierdziem oznacza przede wszystkim dążenie do przebaczenia zniewag, porzucenia żalu, złości, przemocy, zemsty i do pojednania. Przebaczenie stanowi siłę, która przywraca nam nowe życie i dodaje odwagi aby patrzeć w przyszłość z nadzieją” - napisali biskupi.

13 grudnia 2015 r., obrzędem otwarcia drzwi świętych zainaugurowano w polskich diecezjach obchody nadzwyczajnego ju-

bilieuszu miłosierdzia. W naszej bazylice dostąpiliśmy także zaszczytu otwarcia symbolicznej Bramy Miłosierdzia.

Z danych statystycznych warto powiedzieć, że wiarę katolicką deklaruje w Ojczyźnie aż 92,8% Polaków. Najniższa religijność cechuje młodzież i trzydziestolatków oraz mieszkańców dużych miast - jak podał GUS. Badania pokazują, że Kościół stoi przed dużym wyzwaniem, by znaleźć sposób na właściwy przekaz wiary młodym Polakom. W tym kontekście nasze przygotowanie do Światowych Dni Młodzieży ma szczególne znaczenie. Mamy wielką szansę, by goszcząc młodzież z całego świata, również w naszej diecezji, parafii, zobaczyć, że Duch Boży działa nie tylko w naszej Ojczyźnie ale i na całym świecie.

Wielu z nas pielgrzymuje w różne strony. Byliśmy w ubiegłym roku z pielgrzymką parafialną w Rzymie. Spotykając się z Ojcem Świętym, widzieliśmy, że cały świat jest zjednoczony dzięki osobie Ojca Świętego Franciszka. Obserwując to, co się dzieje w naszym życiu widzimy, że kolejni papieże za naszego życia, to ludzie święci, wynoszeni przez Kościół na ołtarze: Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II. Wszystkich ich - szczególnie dorosłe pokolenie - pamiętamy.

JAKIM BYŁ 2015



foto. Mirosław Pawłowski

W NASZEJ PARAFII?

Przeżywaliśmy z radością nominację papieską z 27 lutego 2014 roku, gdy Ojciec Święty podniósł naszą świątynię do godności Bazyliki Mniejszej. Mogliśmy, po raz pierwszy w tym roku, obchodzić szczególnie uroczystości, które łączą się z tym tytułem i poświęciliśmy relikwiarze z relikwiami św. Jana Pawła II i św. Faustyny. To radość, że w naszej bazylice, gdy Kościół zachęca do wierności Chrystusowi poprzez posługę tych świętych, oni są obecni wśród nas w swoich relikwiach, a także w wizerunkach ściennych - polichromiach. Tym czym żyje nasza parafia, wpisujemy się w ogólną myśl Kościoła, który ukazuje kierunek duchowego rozwoju.

Mieliśmy w minionym roku w naszej Bazylice prymicje naszego parafialnia. Zawsze są one wielką radością i zachętą, abyśmy modlili się o święte powołania kapłańskie, zakonne, misyjne. Tym prymicjantem był o. Krzysztof Wrzos (OMI) - ze zgromadzenia Ojców Oblatów.

Był też srebrny jubileusz kapłaństwa ks. Krzysztofa Buchholza - naszego wikariusza i duszpasterza akademickiego.

Były uroczystości Pierwszej Komunii świętej, bierzmowania, w których uczestniczyło po ponad sto osób w każdej z grup (dzieci i bierzmowanych). Ochrzczono 168 dzieci, zawarto 54 małżeństwa i było 111 pogrzebów. W różnej liczności grupach udały się parafialne pielgrzymki do: Ziemi Świętej, Rzymu, na Jasną Górę i w inne miejsca w naszej Ojczyźnie.

Trwała też codzienna i systematyczna praca duszpasterska. Cieszymy się z licznej frekwencji na niedzielnych Mszach świętych - do kościoła przychodzi kilka tysięcy osób. Wiele z nich przystępuje co niedzielę, do Komunii świętej i jest to znak, że najważniejszą troską ludzi wiary jest trwanie w łączności z Chrystusem, co dokonuje się przez stan łaski uświęcającej i przez przyjaźń z Chrystusem.

Z podziwem patrzymy na rozwijające się w parafii grupy apostolskie związane z: Neokatechumenatem, Kościołem Domowym, z Odnową w Duchu Świętym, Towarzystwem Świętego Wojciecha, różami Żywego Różańca, wspólnotą Wspierania Powołań kapłańskich, duszpasterstwem Apostolstwa Dobrej Śmierci, zespołem charytatywnym, wspólnotą Anonimowych Alkoholików, poradnictwem rodzinnym, lektorami, ministrantami, chórem „Fordonia”, zespołami muzycznymi młodzieżowymi, dziecięcymi, czasopismem parafialnym „Na Oścież”, duszpasterstwem pielgrzymkowym, grupami modlitewnymi Miłosierdzia Bożego. Osobna grupa to działające w parafii Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak”, duszpasterstwo akademickie „Martyria” i duszpasterstwa związane z Fundacją „Wiatrak”. Wszystkie one działają w sferze życia wiary, motywują swoich uczestników do aktywności religijnej.

Wszystkim, którzy taką aktywność podejmują dzisiaj, jako proboszcz tej parafii z serca dziękuję, bo Kościół to nie mury lecz żywi ludzie i muszę, ze szczerym sercem i wielką radością, powiedzieć, że ile razy rozpoczynamy jakąś inicjatywę duszpasterską, jakiś nowy dział aktywności duchowej, zawsze znajdują się ludzie, którzy chętnie podejmują planowane prace, czy to na gruncie charytatywnym, modlitewnym, duchowym, czy duszpasterskim. To bardzo cieszy, że jest wielkie zainteresowanie sprawami życia Bożego, religijnego, duchowego w Kościele i w naszej parafii. Jako kapłani cieszymy się z tego bardzo, ponieważ mamy dla kogo pracować. Trzeba powiedzieć, że praca ta wymaga od nas wielkiego wysiłku, bo parafia jest duża, a kapłanów zaledwie kilku. Czasami odczuwamy to w biurze parafialnym, gdzie chcielibyśmy przyjąć intencje mszalne, że nie ma ich kiedy odprawić. Chcielibyśmy więcej czasu poświęcić poszczególnym grupom i wspólnotom apostolskim, ale nie mamy tyle czasu, by tym wszystkim potrzebom zaradzić. Tym większy mamy szacunek i uznanie dla liderów grup, którzy je prowadzą, bo obecność kapłana to czasami jedynie odprawienie Mszy świętej

i podzielenie się słowem. Dlatego ten stan rodzi serdeczną zachętę, by w tej dużej wspólnotie, którą tworzymy działać jeszcze bardziej odważnie z Bożą mocą i Bożym błogosławieństwem. Kapłan nie wszędzie może dotrzeć, zaś wierni świeccy swoją mocą potrafią wiele zdziałać, szczególnie w tych dziedzinach, które dla kapłana są po prostu niedostępne.

Dlatego zachęcamy do duchowego wysiłku, do pracy, do wspólnego tworzenia tego duchowego Kościoła, którym jest nasza wspólnota parafialna i nasza wielka troska o chwałę Bożą.

W tym wszystkim nich nam błogosławi i pomaga patronka naszej parafii Matka Najświętsza i wyprasza moce i siły, by te duszpasterskie poczynania, które są przed nami realizować według Bożego planu.

Duszpasterskich wyzwań, które niesie Nowy Rok 2016 będzie sporo.

Od 2 do 3 kwietnia będzie miała miejsce wizytacja kanoniczna księdza biskupa ordynariusza naszej diecezji, która odbywa się co pięć lat. W tym roku będzie ona połączona z udzieleniem sakramentu bierzmowania i poświęceniem nowej chrzcielnicy w świętyni na pamiątkę 1050 rocznicy chrztu Polski.

Przed nami Światowe Dni Młodzieży. Będziemy apelować, by jak najwięcej domów naszej parafii otworzyło się przed przybyszami z różnych stron świata. Będziemy zachęcać, by młodym ludziom zapewnić dach nad głową i przygotować poranny posiłek. Pozostałym czasem zajmie się już grupa wolontariuszy naszej parafii. Starajmy się, mimo różnych obowiązków, abyśmy godnie przyjęli tych, którzy przyjadą w lipcu na spotkanie z Ojcem Świętym Franciszkiem.

Czas jest wielki, święty i Boży. Dziękując za łaski minionego roku, prosimy o moc Bożą i błogosławieństwo na rozpoczynający się Nowy Rok Pański 2016.

Od redakcji: Powyższe słowa to kazanie ks. proboszcza Jana Andrzejczaka wygłoszone 31 grudnia 2015 r. podczas Mszy św. o 18.30

ZAPROSZENIE

W związku z Jubileuszowym Rokiem Miłosierdzia, w każdy piątek - poza dniami świątecznymi, sprawujemy w naszej Bazylice Msze św. o 12.00.

Po Mszy odprawiamy Drogę Krzyżową, a po niej Godzinki do Miłosierdzia Bożego zakończone Koronką do Miłosierdzia Bożego.

W tym dniu, odbywa się też w kaplicy Adoracja Najświętszego Sakramentu, oraz trwa dyżur spowiedniczy wg ustalonego planu.

Za udział w tych nabożeństwach, w Roku Miłosierdzia, można zyskać szczególne dary Boże i odpusty zupełne pod zwykłymi warunkami.

CZTERY WIZERUNKI

Obraz Jezu ufam Tobie (łagiewnicki)



Większości z nas znany jest obraz zwany „Jezusem Miłosiernym”. Wielu ma dziś w swych domach jego reprodukcje o różnych formatach, zapewne wszyscy spotkaliśmy się z małymi obrazkami z tekstem Koronki do Miłosierdzia Bożego na odwrocie.

Wszystko rozpoczęło się od świętej dziś, a kiedyś zwykłej siostry zakonnej Faustyny Kowalskiej. Według „Dzienniczka” siostry Faustyny, Pan Jezus objawił się jej dnia 22 lutego 1931 roku w celi płockiego klasztoru. Nakazał jej, w tej właśnie postaci, namalować obraz i obiecał wiele łask tym, którzy będą Go czcić. Siostra Faustyna nie miała ani przygotowania, ani zdolności plastycznych, by wykonać to zadanie. Z pomocą przyszedł jej osobisty spowiednik ks. Michał Sopoćko.

OBRAZ WILEŃSKI

Ksiądz Sopoćko uzgodnił z malarzem Eugeniuszem Kazimirowskim, że ten namaluje obraz według projektu siostry Faustyny i przy jego pomocy. Prace nad nim trwały od stycznia do czerwca 1934 roku. Po raz pierwszy został on pokazany wiernym w 1935 roku w pierwszej niedzielę po Wielkanocy w Ostrej Bramie. Obraz już w

czasie powstawania, jak i po nim, nie spodobał się Faustynie, gdyż nie odpowiadał swym pięknem jej wizji Jezusa. Jezus podczas modlitw miał jej wówczas odpowiedzieć, że nie w piękności farby ani pędzla jest wielkość tego obrazu, ale w łasce mojej. Na obrazie przedstawiony jest Jezus ubrany w białą szatę. Stojąc, unosi prawą rękę w geście błogosławieństwa, lewą ręką wskazuje na swoje serce, z którego wychodzą promienie: jasny (błady) i czerwony. Ten pierwszy symbolizuje wodę usprawiedliwiającą duszę, czerwony to krew, która jest życiem duszy. Obydwa miały wytrysnąć z przebitego na krzyżu boku Jezusa. Na dolnej części ramy umieszczono na tabliczce napis „Jezu ufam Tobie”.

Obraz z Ostrej Bramy został przeniesiony do kościoła Świętego Ducha, następnie zdejmowany, zwijany i przechowywany w różnych miejscach. Obecnie obraz pędzla Kazimirowskiego znajduje się w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, w dawnym kościele Świętej Trójcy w Wilnie. W 2005 roku, po przenosinach obrazu z wileńskiego kościoła Świętego Ducha do wymienionego sanktuarium, obraz pozbawiony został napisu „Jezu ufam Tobie”. Wysoki czerwony napis umieszczony był na osobnym blejtramie i oprawiony razem z obrazem. Miał na celu przede wszystkim zasłonięcie półkolistej wnęki w ołtarzu w kościele Świętego Ducha, która była większa od obrazu. Po przenosinach do kościoła Świętej Trójcy i konserwacji, pod obrazem, na ozdobnej ramie, pojawiła się – tak jak za życia św. Faustyny – mosiężna, grawerowana tabliczka z napisem „Jezu, ufam Tobie” w języku polskim.

OBRAZ ŁAGIEWNICKI

W roku 1943 do siostry przełożonej klasztoru sióstr miłosierdzia zgłosił się artysta malarz Alfred Hyla, oświadczając, że pragnie namalować obraz jako votum wdzięczności z ocalenie rodziny od działań wojennych. Siostra ta zaproponowała mu obraz Jezusa Miłosiernego do zakonnej kaplicy. Jako wzór dała mu obrazek wileński i opis obrazu z Dzienniczka siostry Faustyny. Artysta zabrał się do dzieła, nie mając do pomocy i podpowiedzi nikogo. Toteż sporo detali wykonał według własnego uznania. Po wykończeniu okazało się, że obraz wymiarowo nie odpowiadał miejscu w ołtarzu kaplicy, więc zaproponował nową kopię. Ukończył ją w 1944 roku. Pierwowzór pozostał u sióstr w Krakowie, a kopię s. przełożona dała siostrze we Wrocławiu do ich kaplicy. Biskupowi nie podobało się, że Jezus idzie po łące i na tle zieleni. Zaproponował malarzowi, by przyciemnić tło, w miejscu trawy pokazać posadzkę. Obraz poprawiony umieszczono w ołtarzu kaplicy w Krakowie, a po ogłoszeniu Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, umieszczono go w tym sanktuarium, gdzie jest do dziś. Charakterystyczny jest zdobny napis tekstu „Jezu ufam Tobie”.

Rychło okazało się, że ten obraz stał się wzorem dla wielu kopii i przedruków, oraz takich właśnie napisów w różnych językach świata. Stał się zatem, najbardziej znanym na świecie obrazem Jezusa Miłosiernego.

OBRAZ WARSZAWSKO – KALISKI

Wizerunek ten stał się „drugim pierwowzorem” obrazu Jezusa Miłosiernego. W 1954 roku ks. bp Franciszek Barda zaproponował ks. Sopoćko ogłoszenie konkursu na nowy obraz Jezusa Miłosiernego, ukazującego się Apostołom w dniu zmartwychwstania

Obraz Jezu ufam Tobie (krakowski)



Obraz Jezu ufam Tobie (wileński)



Obraz Jezu ufam Tobie (warszawsko-kaliski)



i ustanowienia sakramentu pojednania. Spośród zgłoszonych prac, Artystyczna Komisja Arcybiskupia w Krakowie wybrała wizerunek autorstwa prof. Ludomira Śleńdzińskiego, rektora Politechniki Krakowskiej. Został on namalowany według wskazań ks. Sopoćko. Obraz przedstawia Zbawiciela wchodzącego przez zamknięte drzwi do Wieczernika. Jego prawa ręka błogosławi patrzącego, a lewa uchyla szatę w okolicy niewidocznego serca, skąd wychodzą dwa promienie - błądy i czerwony. W wypadku obu obrazów - wileńskiego i kaliskiego - wymowa teologiczna przedstawienia postaci Jezusa jest taka, jak zapisała s. Faustyna w swoim „Dzienniczku”. Różni się wzrokiem Jezusa i jasnością chwały zmartwychwstania wokół głowy. W dniu 5 października 1954 roku Główna Komisja Episkopatu Polski zatwierdziła wizerunek namalowany przez Śleńdzińskiego do kultu w całej Polsce. Tak się zaczęła historia „drugiego pierwowzoru”. Sześć lat później, w 1960 roku, ks. Michał Sopoćko podarował obraz księdzu biskupowi Zbigniewowi Kraszewskiemu, wówczas jeszcze wice- rektorowi, a później rektorowi Seminarium Metropolitalnego w Warszawie. Obdarowany umieścił go w kościele seminaryjnym, gdzie pozostał do roku 1971, po czym - wtedy już biskup - Kraszewski zabrał go do parafii Bożego Ciała w stolicy, a właściwie do biskupiego gabinetu na tamtejszej plebanii. Tam też, ujrzał go po raz pierwszy, prowadzący rekolekcje w parafii Bożego Ciała w 1989 roku, jezuita o. Zdzisław Pałubicki. Ten sam, który prowadził u nas Misję Miłosierdzia. Urzeczony nie tyle malowidłem, co utkwionym w niego spojrzeniem Zbawiciela, przez ponad trzy lata ponawiał prośby o przekazanie mu wizerunku. Nie zrażony ciągłymi odmowami „przypuścił ostateczny szturm” do biskupa w dniu beatyfikacji s. Faustyny czyli 18 kwietnia 1993 roku na Placu św. Piotra w Rzymie. Tym

razem hierarcha wyraził zgodę. W dniu 24 czerwca tegoż roku, po zakończeniu Misji w parafii, Eksceleńcja osobiście przywiózł obraz razem z o. Zdzisławem Pałubickim do Kalisza i przekazał go jezuitom na ręce ówczesnego przełożonego domu zakonnego w Kaliszu, o. Mieczysława Beresińskiego, zobowiązując ich jednocześnie do dbałości o kult Bożego Miłosierdzia. Jak pokazał czas, jezuiti wypełniali to zobowiązanie, gdyż 21 czerwca 1998 roku kościół O.O. Jezuitów w Kaliszu został ogłoszony pierwszym w świecie Sanktuarium Serca Jezusa Miłosiernego

OBRAZ WARSZAWSKI

Generalna przełożona nie wiedząc nic o tym, że przełożona z Krakowa zamówiła obraz do kaplicy, zamówiła w 1944 roku obraz u lwowskiego artysty Stanisława Batowskiego. Pierwsza wersja tego obrazu spłonęła podczas Powstania Warszawskiego. W tej sytuacji artysta malował kolejną wersję. Zanim jednak wykończył obraz, gotowy był pierwszy, wykonany przez artystę Alfreda Hyłę. Powiadomiony o tym biskup krakowski, gdy dowiedział się, że obraz Hyły jest votum dziękczynnym, kazał go pozostawić w Krakowie, a nowy obraz polecił umieścić w kościele Miłosierdzia Bożego na Nowym Świecie w Warszawie.

OBRAZ KRAKOWSKI

Kolejnym znanym wariantem wizerunku Jezusa Miłosiernego jest drugi obraz autorstwa Ludomira Śleńdzińskiego namalowany w 1955 roku na zlecenie ks. Michała Sopoćko. Przechowywany był w klasztorze franciszkanów w Krakowie. W 1973 roku przeniesiony do Białegostoku, gdzie w 1986 roku został umieszczony w bocznej kaplicy białostockiej archikatedry

CECHY WSPÓLNE I RÓŻNICE

Zgodnie z poleceniem Jezusa danym siostrze Faustynie obraz musi mieć zadane cechy wspólne. Są nimi: biała szata Jezusa, prawa ręka wzniesiona do błogosła-

wieństwa, a lewa odchylająca rąbek szaty i wskazująca na serce, i biegnące z niego dwa strumienie: biały i czerwony, symbolizujące wodę i krew. Dalszych instrukcji Jezus nie udzielił, toteż każdy artysta wykonał to według własnej wizji. Niektórzy, ci, współpracujący z ks. Sopoćko, wzniesioną rękę ukazywali na wysokości ramienia, inni nieco wyżej. Jedni przedstawili Jezusa krocącego, inni stojącego, Obrazy różniły się również odcieniami kolorów, długością barwy. Jezus chciał tylko, by na obrazie był napis „Jezu, ufam Tobie” Nie określił dalszych szczegółów, co do kroju pisma, koloru czcionki, czy miejsca napisu na obrazie. Nie ma to jednak znaczenia, o czym Jezus sam przypomniał Faustynie.

W parafii także mamy swój obraz Jezusa Miłosiernego w wykonaniu artysty malarza Bronisława Mytycha z Poznania. Wykonał go zgodnie z własną wizją, czego żadnemu artyście odbierać nie wolno. Ważne, że są na nim wszystkie atrybuty, które zostały nakazane. A są.

Wiem, że wielu z nas obraz ten się nie podoba. Podobnie, jak siostrze Faustynie. Jednak czy to ważne?. Wspomnijmy na słowa Jezusa i czyńmy zgodnie z nimi, a On powiedział: ...żądam czci dla mojego miłosierdzia przez obchodzenie uroczystości tego święta i przez cześć tego obrazu, który jest namalowany. Przez obraz ten udzielę wiele łask duszom, on ma przypominać żądania mojego miłosierdzia, bo nawet wiara najsilniejsza, nic nie pomoże bez uczynków. (Dz. 742)

KfAD

Źródła: ks. Andrzej Witko : „Obraz Miłosierdzia Bożego i jego tajemnice (religia.pl)”; o. Zdzisław Pałubicki (SJ) „Miłosierdzie Boże w pięciu ranach duchowych”, „Nie w obrazie, a w wierze i czci jest Boże Miłosierdzie” - nauka rekolekcyjnych - Radomiu, 2002, parafia Miłosierdzia; Fragmenty „Dzienniczka s. Faustyny.

ŚRODOWE TŁUMY

Środa Popielcowa cechuje się w naszej parafii jedną z największych frekwencji na wszystkich – ośmiu – Mszach świętych. To zdecydowanie tajemnicze zjawisko. Spróbujmy zatem prześledzić, jakie znaczenie ma ten dzień w liturgii Kościoła i czy są przesłanki uzasadniające tak wielką aktywność wiernych.

Środa Popielcowa rozpoczyna okres czterdziestodniowego postu, będącego przygotowaniem do największej chrześcijańskiej uroczystości – Zmartwychwstania Pańskiego, a kończy go początek liturgii Mszy Wieczerzy Pańskiej sprawowanej w Wielki Czwartek.

Zwyczaj posypywania głów popiołem na znak żałoby i pokuty, celebrowany w Środę Popielcową, znany był, i jest, w wielu kulturach i tradycjach, między innymi w starożytnym Egipcie, u Arabów i w Gre-

cji. W liturgii pojawił się on w VIII wieku. Pierwsze świadectwa o święceniu popiołu pochodzą z X wieku. W 1091 r. papież Urban II wprowadził ten zwyczaj, jako obowiązujący w całym Kościele. Popiół jest symbolem umartwienia i nawrócenia się do Boga. Podobnie jak ogień, symbolizuje on moc oczyszczającą. Niekiedy pochodził ze starych cmentarnych krzyży, spalonych w Wielką Sobotę podczas święcenia ognia. Asceci dodawali go nieraz do jedzenia, a biedni - do wypieku chleba. W XIII wieku ustalono, że popiół do posypywania głów wiernych ma pochodzić z palm poświęconych w Niedzielę Palmową poprzedniego roku.

W dawnej Polsce post był bardziej surowy. Nie jedzono potraw mięsnych w poniedziałki, środy i piątki, a w niektórych rejonach - w środy i piątki nie spożywano też żadnych potraw na gorąco. Gospodynie troszczyły się, by domownicy odczuwali nieustannie głód. By być przygotowanym na czas postu, dawniej w wielu regionach Polski, gospodynie wyparzały wszystkie naczynia kuchenne, szorowały garnki i

sagany popiołem po to, aby uniknąć kontaktu z tłuszczem w potrawach postnych. Chowano też wszelkie będące w domu instrumenty muzyczne, łącznie z fujarkami i gwizdawkami dzieciinnymi, aby nie kuśliły.

Po tej czynności udawano się gromadnie do kościoła, by ksiądz posypał popiołem na głowę każdemu, przypominając o przemianowaniu słowami „Pamiętaj, że z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”. Nie było do pomyślenia, by kogoś w tym dniu zabrakło w kościele.

Ten zwyczaj trwa do dziś, bo jak wynika z statystyk w Środę Popielcową uczestnicy w tym obrzędzie 87% Polaków (dane za 2013 rok). Okres Wielkiego Postu jest dla wiernych wezwaniem do odnowienia życia i wewnętrznego nawrócenia. Od jego początku, aż do Wigilii Paschalnej, nie śpiewa się „Alleluja”. W tym czasie, w każdy piątek, w kościołach odprawia się nabożeństwo Drogi Krzyżowej, w niedzielę - nabożeństwo Gorzkich Żali. Tu jednak nasza obecność nie jest już tak liczna. A szkoda!

Wasz OBSerwator

PARAFIALNE KALENDARIUM

30.11.2014 I Niedziela Adwentu rozpoczęliśmy kolejny Rok Liturgiczny pod hasłem „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”.

7.12.2014 Kolejna akcja charytatywna w parafii „Kilogram dla potrzebujących” pozwoliła przygotować 154 paczki świąteczne dla najbardziej potrzebujących.

8.12.2014 Pełna kaplica wiernych czcicieli Matki Bożej skorzystała z Jej obietnicy, modląc się od godz. 12 do 13 w Godzinie Łaski.

13.12.2014 Bracia z Towarzystwa Świętego Wojciecha spotkali się na wspólnym oplatku w Gnieźnie z Prymasem seniorem abpem Józefem Kowalczykiem. Prymas Wojciech Polak był nieobecny, ponieważ nie dojechał do kraju z Watykanu z powodu strajku na rzymskim lotnisku.

21.12.2014 Harcerze dostarczyli do naszej parafii Światło Betlejemskie.

24.12.2014 Jak co roku dwie Pasterki w parafii, o 22.00 i 24.00 z Żywym Żłóbkim, ale bez zwierząt.

31.12.2014 Mszą św. dziękczynną o 18.30 zakończyliśmy rok kalendarzowy 2014.

1.01.2015 Tradycyjnie już w godzinach popołudniowych wysłuchaliśmy koncertu kolęd dedykowanego pamięci śp. ks. Zygmunta Trybowskiego w wykonaniu naszego chóru „Fordonia” i Zespołu Pieśni Dawnej „Fresca Voce”.

6.01.2015 Do Żywego Żłóbka przybyli Trzej Królowie.

7.01.2015 Koncert kolęd poświęcony pamięci budowniczego parafii ks. Zygmunta Trybowskiego w wykonaniu: Zespołu „Quadrans”, Scholi Parafialnej „Samemu Bogu” oraz, po raz pierwszy, Zespołu Dziecięcego „Boże Nutki”.

18.02.2015 Środa Popielcowa - licznym udziałem w Eucharystii i posypaniem głów popiołem rozpoczęliśmy Wielki Post 2015

27.02.2015 Uroczystą Mszą św. dziękczynną uczciliśmy I rocznicę podpisania przez papieża Franciszka dekretu ustanawiającego nasz kościół Bazyliką.

1.03.2015 Rozpoczęły się trwające do 4 marca Ewangelizacyjne Rekolekcje Wielkopostne, które prowadził proboszcz parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty ks. Janusz Tomczak.

5.03.2015 Gościem wspólnoty Stowarzyszenia Wspierania Powołań Diecezji Bydgoskiej był misjonarz pracujący w Kazachstanie i syn naszej parafii - ks. Tomasz Dadek.

27.03.2015 Pierwszą w historii Bydgoszczy Ekstremalną Drogę Krzyżową do Torunia, w której uczestniczyło ponad 180 osób, poprowadził po Mszy o 21.00 ks. Wojciech Retman.

29.03.2015 W Niedzielę Palmową w okolicach Doliny Śmierci przeżyliśmy XV Misterium Męki Pańskiej pod hasłem „Non abbiate paura” (Nie lękajcie się), które pomimo niezbyt sprzyjającej pogody zgromadziło w swych dwóch odsłonach kilka tysięcy ludzi.

2.04.2015 Liturgią Wielkiego Czwartku rozpoczęliśmy tegoroczne obchody Triduum Paschalnego.

3.04.2015 Po Drodze Krzyżowej w Dolinie Śmierci i liturgii Wielkiego Piątku rozpoczęła

się „Noc Konfesjonatów”. Z Sakramentu Pokuty od 20.00 do 8.00 skorzystała duża grupa osób nie tylko z parafii i z Bydgoszczy, ale także z innych miejscowości, jak również wiele osób czasowo zamieszkających za granicą.

4.04.2015 Liturgią Wigilii Paschalnej rozpoczęliśmy świętowanie uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego

6.04.2015 Do parafii przybył kolejny ołtarz maryjny „Donum Caritas et Pax” z cyklu „12 gwiazd w koronie Maryi”, przy którym trwała adoracja Najświętszego Sakramentu od 9.00 do 21.00 od 12. kwietnia do 3 maja.

1.05.2015 Miesiąc maryjny znamienity był u nas nabożeństwami majowymi, zarówno tymi w kościele po wieczornej Mszy św. jak i tymi przy figurze MB Fatimskiej o 21.00.

11.05.2015 Grupa parafian wraz z ks. Proboszczem wyjechała z pielgrzymką dziękczynną za dar Bazyliki do Watykanu, przy okazji odwiedzając sanktuarium Rzymu.

18.05.2015 Po raz pierwszy grupa parafian wraz z ks. Wojciechem Retmanem wyjechała z pielgrzymką do sanktuarium w Skępem, na uroczystość 260 rocznicy koronacji Matki Boskiej Brzemiennej.

24.05.2015 Grupa 110 dzieci przyjęła I Komunię świętą. Dzieci przygotował ks. Tomasz Budnik.

29.05.2015 Ksiądz biskup Ordynariusz Jan Tyrawa udzielił Sakramentu Bierzmowania 93 młodym ludziom z naszej wspólnoty. Młodzież przygotował do przyjęcia tego sakramentu ks. Piotr Wachowski.

6.06.2015 Grup parafian wyjechała z ks. Piotrem Wachowskim na Lednicę

7.06.2015 Swoją Mszę św. Prymicyjną celebrował i błogosławieństwa zebrany udzielił syn naszej parafii, oblat NMP, o. Krzysztof Wrzos. Okolicznościowe kazanie wygłosił jego brat, również oblat NMP, o. dr Marcin Wrzos.

13.06.2015 Kolejny już raz grupa parafian, tym razem około 200 osób, udała się w pieszę pielgrzymkę do sanktuarium Matki Boskiej Uzdrawienia Chorych do Topolna. Wraz z pielgrzymami szli kapłani: ks. Marek Januchowski i ks. Tomasz Budnik.

W tym samym dniu Mszą św. dziękczynną uczcił swoje 25 lecie kapłaństwa ks. Krzysztof Buchholz.

20.06.2015 Wspólnota Towarzystwa Świętego Wojciecha wraz z braćmi z całego kraju udała się do grobu swego założyciela Prymasa Józefa Glempa do warszawskiej katedry. Przy okazji odwiedzono grób bł. księdza Jerzego Popiełuszki. Była to pielgrzymka z okazji XX lecia wspólnoty.

1.07.2015 Dekretem ks. biskupa Jana Tyrawy po 12 latach pracy w parafii ks. Wojciech Retman skierowany został do pracy w parafii św. Jana Pawła II przy ul. Bydgoskich Olimpijczyków. Na jego miejsce przybył z tamtej parafii ks. Dawid Perlik. Ks. Wojciech Retman w dalszym ciągu sprawuje funkcję kapelana Hospicjum „Sue Ryder” i prowadzi u nas Grupę Pograżonych w Żałobie.

11.07.2015 Ks. Wojciech Retman wyjechał z grupą parafian z pielgrzymką do sanktu-

arium Matki Boskiej Bolesnej do Obór.

21.07.2015 Ze Starego Rynku wyruszyła na Jasną Górę Piesza Pielgrzymka Diecezjalna wraz z naszą Grupą Przezroczystą i księżmi: Krzysztofem Buchholzem i Piotrem Wachowskim. * Sprzed naszej świątyni po Mszy św. o 6.00 wyruszyła na tą samą trasę Piesza Pielgrzymka Promienista – Grupa Białe Żółta z księżmi: Markiem Januchowskim i Tomaszem Budnikiem. Pielgrzymi powrócili autokarem 31 lipca.

15.08.2015 Uroczystą Mszą św. w intencji Ojczyzny obchodziliśmy święto Wniebowzięcia NMP i dzień Wojska Polskiego.

8.09.2015 Artysta malarz Sylwester Piędziejewski z zespołem pomocników z ASP z Warszawy zakończył pierwszy etap malowania polichromii w naszym kościele.

13.09.2015 Rozpoczęliśmy tradycyjne już Triduum związane z odpustem w sanktuarium. W pierwszym dniu, fatimskim, celebransem był proboszcz z parafii w Czeszewie ks. Jan Dzierła, w drugim dniu odbyła się V Ogólnobydgoska Droga Krzyżowa, a Mszę św. celebrował proboszcz parafii Świętej Rodziny z Bydgoszczy ks. Michał Andrzejewski. Mszę św. odpustową odprawił i Słowo Boże głosił proboszcz parafii Opatrzności Bożej ks. kanonik Maciej Gutmajer.

4.10.2015 W Mszy św. dziękczynnej dla jubilatów małżeńskich uczestniczyło 68 par małżeńskich. Najstarsze małżeństwo obchodziło 60 lecie wspólnego pożycia.

7.10.2015 Odpust parafialny. Mszę odpustową sprawował i Słowo Boże wygłosił proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia NMP z Bydgoszczy ks. Roman Morszczok.

8.10.2015 Grupa parafian wraz z ks. Proboszczem i ks. Wojciechem Janusiewiczem udali się z pielgrzymką dziękczynną za dar podniesienia naszego sanktuarium do godności Bazyliki do Ziemi Świętej

8.11.2015 Drózkami Bydgoskiej Golgoty XX Wieku w Dolinie Śmierci przeszła XXXIII Ogólnobydgoska Droga Krzyżowa - najstarsze nabożeństwo drogi krzyżowej odprawiane w tym miejscu.

9.11.2015 Pierwszy raz została w parafii odprawiona o 18.30 Msza św. zakończona modlitwami o uzdrowienie duszy i ciała. Msze te będą celebrowane zawsze w I poniedziałek miesiąca, a ich pomysłodawcą jest ks. Dawid Perlik.

11.11.2015 Z okazji święta Niepodległości odprawiona została suma parafialna w intencji Ojczyzny, a wspomnienie patrona Bydgoszczy - św. Marcina - było okazją do poobdarowania dzieci rogami marcińskimi po Mszy św. o 11.30.

22.11.2015 Uroczystością Chrystusa Króla Wszechświata zakończyliśmy rok liturgiczny. Uroczystość ta jest jednocześnie świętem patronalnym Akcji Katolickiej, która w naszej wspólnocie obchodziła swoje 16 lat istnienia.

Z Kroniki parafialnej wybrał
Krzysztof



8 stycznia 2016 odbyło się pierwsze w tym roku spotkanie wolontariuszy Światowych Dni Młodzieży.

Projekt-Płyta ŚDM

Trwają przygotowania do ŚDM. W związku z tym gościć będziemy swoich rówieśników z innych państw w organizowanych przez nas „Dniach w Diecezjach”. Przygotowaniom tym towarzyszy „Projekt- Płyta” - jako kontynuacja wcześniejszych etapów warsztatów muzycznych „Music for ŚDM” prowadzonych przez wolontariat 4don4Lord i DA Martyria, z udziałem profesjonalnych bydgoskich muzyków. Płyta zawiera osiem ewangelizacyjnych utworów promujących wydarzenie ŚDM w Krakowie i Bydgoszczy. Kompozycje wzmocnione są krótkimi przesłaniami św. Jana Pawła II. Mają zaprosić do duchowej podróży przez wszystkie kontynenty do Krakowa na ŚDM. Premiera płyty odbędzie się w Wielkanoc.

Symbole Światowych Dni Młodzieży

Symbole ŚDM, tj. Krzyż i Ikona Matki Bożej Salus Populi Romani (Wybawicielki Ludu Rzymskiego) nie ominęły Bydgoszczy.

Do Bazyliki MB Królowej Męczenników przybyły 13 stycznia 2016 r. o 17.00. Znaki Światowych Dni Młodzieży, to cenny dar i pamiątka, jaką św. Jan Paweł II podarował młodzieży w 1983 roku z okazji Jubileuszu Odkupienia.

Przywitanie symboli i czuwanie prowadzone było w kościele przez młodzież 4don4Lord oraz wspólnoty parafialne.

O 18.30 odprawiona została Msza święta, a po niej wyruszyły w procesji ulicami Fordonu, by odwiedzić studentów Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego.

Około 20.00 dotarli do auli Auditorium Novum UTP przy Al. prof. S. Kaliskiego 7, gdzie, na co dzień zdobywają wiedzę. Mieli oni wyjątkową okazję, by choć na chwilę zatrzymać się i zawierzyć Chrystusowi to, co w sercu cieszy i przeraża. Szególną modlitwą były objęte XXXI Światowe Dni Młodzieży w Krakowie. O 23.00 Znaki przeniesiono z powrotem do bazyliki MB Królowej Męczenników, gdzie czuwano przy nich przez całą noc.

Rano, następnego dnia, odśpiewano Godzinki, a po nich o 7.00 była Msza św. i pożegnanie symboli.

Katarzyna Kubiś, jr

więcej: <http://martyria.pl/symbole-sdm-u-nas/>

Pytania i odpowiedzi

Redakcja „Na Oścież” postanowiła przybliżyć Czytelnikowi wszystkie podstawowe prawdy wiary zawarte w Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego. Oto kolejna część

CZEŚĆ DRUGA

CELEBRACJA MISTERIUM CHRZEŚCJAŃSKIEGO

DZIAŁ PIERWSZY:

EKONOMIA SAKRAMENTALNA (81)

Rozdział pierwszy:

MISTERIUM PASCHALNE W CZASIE KOŚCIOŁA

MISTERIUM PASCHALNE W SAKRAMENTACH KOŚCIOŁA

233. Kto celebrował liturgię?

Liturgia jest dziełem całego Chrystusa (Christus totus), Głowy i Ciała. Jako Najwyższy Kapłan celebrował ją ze swoim Ciałem, którym jest Kościół niebieski i ziemski.

234. Przez kogo jest celebrowana liturgia niebieska?

W liturgii niebieskiej uczestniczą: aniołowie, święci Starego i Nowego Przymierza, w szczególności zaś Matka Boża, Apostołowie, męczennicy oraz „wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków” (Ap 7,9). Gdy w sakramentach celebrowaliśmy misterium zbawienia, uczestniczymy w tej wiecznej liturgii.

235. W jaki sposób Kościół celebrował liturgię na ziemi?

Kościół na ziemi celebrował liturgię jako lud kapłański, przy czym każdy według swojej funkcji, ale w „jedności Ducha”: ochrzczeni składają ofiarę duchową; szafarze wyświęceni celebrowali według otrzymanych święceń, by służyć wszystkim członkom Kościoła: biskupi i prezbiterzy działali w osobie Chrystusa-Głowy. (cdn.) Źródło: „Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego”, Jedność, Kielce 2005

CO OZNACZA DLA MNIE

treść przytoczonych tu punktów Kompendium Katechizmu
Kościoła Katolickiego (KKKK)?

Mając zadanie napisania refleksji na temat tego, kto celebrował liturgię, uczestniczyłam w Mszy świętej i zobaczyłam ten lud kapłański zgromadzony w kościele wokół ołtarza. Zobaczyłam jedność tego ludu z kapłanami, bo wraz z nami wielbłą Boga i wraz z nami oddają Mu cześć. Zobaczyłam centralne miejsce liturgii – stół ofiarny – ołtarz, wokół którego się zgromadziliśmy, my od strony kościoła, a liturgiczna służba ołtarza z drugiej. Pieśń na wejście, szacunek – bo stoimy, wprowadzenie, obficie zastawiony stół Słowa Bożego i wspaniałe wprowadzenie do refleksji oraz bodziec do rozwoju duchowego – bo trwają właśnie rekolekcje, które prowadzi ksiądz Remigiusz Szauer. Potem kapłan składa dary – chleb i wino. Jest tu piękna modlitwa: Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb, owoc ziemi i pracy rąk ludzkich, który Tobie ofiarujemy, aby stał się dla nas

chlebem życia. I taki wniosek, że ofiara składana przez nas Bogu daje nam życie i wzmacnia naszego ducha. Mogę więc w tym miejscu złożyć również ofiarę ze swojego życia, utrapień, codziennej pracy i wypoczynku – aby stały się dla mnie pokarmem duchowym - wzmocnieniem mojego ducha. A potem Najświętsza Ofiara Chrystusa, w której On jedna nas z Ojcem. Tu kapłan wyraźnie jest ministrantem Chrystusa – używa Chrystusowi swego głosu i rąk. Widać, że jest to jest liturgia celebrowana przez Chrystusa, który składa Bogu Ofiarę. Gdy Chrystus składa Ofiarę, pod krzyżem stoi Jego Matka, święty Jan, jest obecne całe Niebo i pewnie też nasz ksiądz proboszcz Zygmunt Trybowski, który cieszy się, że jest i rośnie nasz Kościół duchowy. A my jednoczymy się z Nimi jako Kościół ziemski.

Irena Pawłowska

CIERŃ BOGA

Bydgoski Klub Frondy zaprasza na film pt. „Cierń Boga”, dnia 1.03.2016 o 18.30 do kina „Helios” (cena biletu 15 zł).

Po projekcie odbędzie się spotkanie z producentem - Michałem Kondratem,

„Cierń Boga” to film, który relacjonuje ostatnie trzy lata życia Jezusa Chrystusa widziane oczami apostołów. Jezus ukazany jest jako zwykły człowiek, który spotyka się, rozmawia i biesiaduje ze swoimi

uczniami. Mimo napięć i wątpliwości zrozumiałych dla ludzi żyjących zgodnie z tradycją żydowską, apostołowie odnajdują w Jezusie Mesjasza, który posłany przez Boga i napełniony Duchem Świętym dokonuje cudów jakich nikt dotąd nie widział. Z miłości do człowieka, mimo towarzyszącemu mu lęku, do końca wypełnia wolę Ojca.>

Katarzyna Kubiś, jr

Zapisy pod 886 048 056 i w zakrystii

UZUPEŁNIANKA

(OPRACOWAŁ KFAD)

1	D	I				I	K
2	O	S				G	A
3	S	E				O	R
4	F	R				G	A
5	P	A				O	N
6	R	E				N	T
7	D	Y				J	A
8	P	O				G	A
9	M	I				A	J
10	T	E				S	Y
11	R	E				E	R
12	L	O				A	S
13	O	T				I	E
14	E	R				T	A
15	M	A				N	A
16	D	O				K	A
17	K	A				I	A

ZNACZENIE
WYRAZÓW

[1] Małe diablątko [2] Przy bucie jeżdżaka
[3] Kolejowy sygnalizator [4] Rama okiennej
[5] Kwit z kasy [6] Autor „Chłopów” [7]
Zwolnienie z ważnego stanowiska [8] Na
niej leży dywan [9] Święty z podarunkami
[10] Mocne spodnie [11] Zwierzę z zaprzęgu
św. Mikołaja [12] Uwodziciel, bawidamek
[13] Osuszenie łez płaczącemu dziecku
[14] Człowiek o wielkiej wiedzy [15]
Drogowa, lub krawiecka [16] Dokończenie
strzału na bramkę [17] Łajdak, nikczemnik.

Wpisz brakujące litery do diagramu. Te z
wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie, które
należy nadsyłać na adres redakcji lub
włożyć do skrzynki „Poczty parafialnej” do
13. MARCA 2016 r. Losujemy nagrodę
niespodziankę.

Hasło uzupełnianki brzmiało: „**LEPIEJ
PÓŹNO NIŻ WCALE**”. Nagrodę otrzymuje
Ściesińska Ewa zam. przy ul. Lehmana.
Nagroda czeka w zakrystii. Gratulujemy.



Diecezjalny Ośrodek
Duszpasterstwa Akademickiego
„MARTYRIA”
ul. Bołtucia 5, 85-796 Bydgoszcz,
tel. 52 32 34 810, fax (...) 811
da@martyria.pl
<http://www.martyria.pl>



Takie MISIE



Drogie Dzieci!

Kiedy myślę o Wielkim Poście, zastanawiam się, na czym on tak naprawdę polega. Jak byłem młodszy myślałem, że to czas, kiedy trzeba chodzić smutnym, a w kościele śpiewać poważne pieśni, które mówią o tym, jak Pan Jezus cierpiał. Później zdawało mi się, że w Wielkim Poście chodzi o to, żeby sobie czegoś odmówić, np. słodkości albo oglądania telewizji, ale nie wiedziałem dlaczego. Teraz myślę, że tak naprawdę to chodzi o coś zupełnie innego.

Wiecie dlaczego w Wielkim Poście warto podejmować różne postanowienia, więcej się modlić, pościć? Chodzi o to, żebyśmy w tym wyjątkowym czasie trochę więcej myśleli o Panu Bogu, trochę więcej

uwagi Mu poświęcili. I wcale nie trzeba odmawiać sobie telewizji, można na przykład odwiedzić babcię, której się dawno nie widziało lub pomóc rodzicom w codziennych obowiązkach.

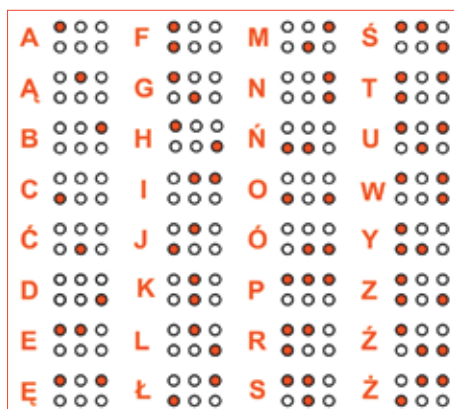
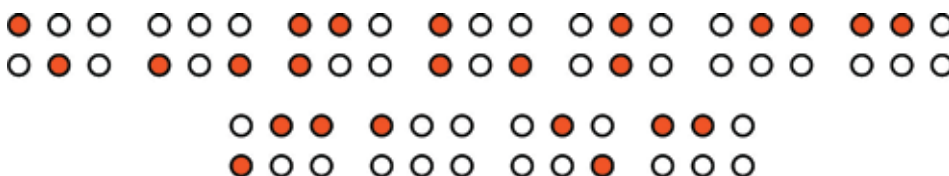
Warto też brać udział w Drogach Krzyżowych i Gorzkich Żalach. Te nabożeństwa pomagają nam zrozumieć, po co Pan Jezus przyszedł na świat. Pomagają nam również lepiej przygotować się do Świąt Wielkiej Nocy.

Tym razem przygotowałem dla Was łamigłówkę literkową. Trzeba skreślić co drugą literkę i odczytać powstałe hasło. Zachęcam Was do rozwiązywania zadania i życzę Wam owocnego przeżycia Wielkiego Postu.

Rumianek

P W A E N I J W E R Z Y U Q S P U L M I A K R O Ł
P Z E A J N M A F S K Z B M V I X Ł D O Ć Ś W C H I

KROPKOGRAM



Przed Wami zabawa z „Kropkogramem”. Za pomocą zaszyfrowanego alfabetu odgadnijcie wyrażenie, które kryje się pod zaszyfrowanymi literami. Termin nadsyłania rozwiązań do **13. marca 2016 r.** Nadsyłając rozwiązania, podajcie swój adres i napiszcie ile macie lat. Na autora poprawnych rozwiązań czeka nagroda.

Prawidłowe rozwiązania z poprzedniego wydania brzmiały: hasło Kropkogramu „**ADWENT**”. Nagrodę otrzymuje **ANNA LEWANDOWSKA** zam. przy ul. Rodzinnej. Nagroda czeka w zakrystii.

Gratulujemy.

USŁUGI



DORABIANIE KLUCZY

patentowe * podklamkowe *
samochodowe * Gerda * prze-
rabianie wkładek * do no-
wych skrzynek pocztowych

NAPRAWA OBUWIA

OSTRZENIE NARZĘDZI

nożyczki * noże * sekatory

SPRZEDAŻ

zamek * klódki * akcesoriów
elektrycznych * baterii * wymia-
na baterii w zegarkach i inne

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku
10.00 - 17.00

Bydgoszcz ul. Łochowskiego 4
(klatka druga przy Agencji PKO BP)
tel. kom. **501 404 302**



FUNDACJA „WIATRAK”

ul. Bołtucia 7, 85-796 Bydgoszcz
 sekretariat@wiatrak.org.pl
 www.wiatrak.org.pl; www.janpawelii.pl
 tel. 52 32 34 810, fax 52 32 34 811

W Fundacji „Wiatrak” działają m.in.:
 Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak”;
 Warsztat Terapii Zajęciowej „Wiatrak”;
 Klub Integracji Społecznej „Wiatrak”;
 Poradnia „Wiatrak”; Forum
 Dialogu i Myśli Jana Pawła II

Konto bankowe Fundacji „Wiatrak”
 49 1320 1117 2045 5859 2000 0003

Konto bankowe CKK „Wiatrak”

93 2030 0045 1110 0000 0243 7690

Konto Budowy Domu Jubileuszowego
 06 1320 1117 2045 5859 2000 0001

MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ



W ramach Światowego Dnia Młodzieży, przypadającego rokrocznie w Niedzielę Palmową, DA MARYTRIA zaprasza na XVI Misterium Męki Pańskiej do Fordońskiej Doliny Śmierci.

Dzieło to wpisało się do tradycji naszego Sanktuarium i przybysza, by je obejrzeć blisko 20 000 pielgrzymów, by przez uczest-

for. Wiesław Kajdasz



W sobotę 13 lutego 2016 r. nasza Fundacja zorganizowała Obchody Światowego Dnia Chorego zainicjowane przez Forum Dialogu i Myśli Jana Pawła II.

W Bazylice Królowej Męczenników odbyła się Eucharystia z sakramentem namaszczenia chorych. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił Rektor Wyższego Seminarium Duchownego – ks. dr Marcin Puźniak, który w przeszłości był też kapłanem Centrum Onkologii w Bydgoszczy. Ksiądz doktor mówił o umiejętności rozumienia cierpienia, jako drogi zjednoczenia z Bogiem, o tym jak duże znaczenie dla takiego pojmowania sensu cierpienia miał ustanowiony 13 maja 1992 r. przez św. Jana Pawła II Światowy Dzień Chorego.

Po Mszy św., w sali widowiskowej Domu Jubileuszowego Jana Pawła II, miała miejsce otwarta Konferencja z udziałem lekarzy specjalistów, w której uczestniczyli ludzie chorzy, opiekujący się chorymi oraz osoby zdrowe, dla których ważna jest profilaktyka i zdrowy styl życia.

Słowo wprowadzenia do Konferencji wygłosił Ks. Krzysztof Buchholz – Prezes Fundacji „Wiatrak” i Przewodniczący Rady Naukowo - Programowej Forum Dialogu i Myśli Jana Pawła II. Ksiądz Krzysztof opowiedział o „Strefie Miłosierdzia”, która w „Wiatraku” funkcjonuje już od dawna. W ramach tej Strefy potrzebujący pomocy mogą bezpłatnie skorzystać z porady psychologa, psychiatry, prawnika, naprotechnologa czy coacha. Prowadzone są też liczne zajęcia dla osób niepełnosprawnych i świetlica dla dzieci i młodzieży. Natomiast Klub Integracji Społecznej pomaga osobom

bezrobotnym w znalezieniu pracy.

Po słowie wprowadzenia niezwykle interesującą prelekcję wygłosił prof. dr hab. nauk medycznych Arkadiusz Jawień. Pan Profesor poruszył problem żyłaków kończyn dolnych. Mówił jak zadbać o swoje nogi, o przyczynach powstawania żyłaków, o tym jak im zapobiegać i jak je leczyć.

Natomiast drugi prelegent – prof. dr hab. nauk medycznych Maciej Świątkowski – opowiedział o zasadach zdrowego odżywiania w wieku senioralnym. Pan Profesor przypomniał o tak ważnych zasadach, jak jedzenie bez pośpiechu 4-5 posiłków dziennie, ograniczenie potraw smażonych czy unikanie monotonii spożywanych potraw. Zwrócił też uwagę na ostrożne podejście do suplementacji diety i odpowiednie zażywanie leków.

Uczestnicy Konferencji po zakończonych prelekcjach mieli możliwość zadawania pytań specjalistom. Chętnych nie brakowało.

Tegoroczne Obchody Światowego Dnia Chorego miały szczególny wymiar również ze względu na to, że odbywały się w ogłoszonym przez papieża Franciszka Nadzwyczajnym Jubileuszowym Roku Miłosierdzia i właśnie w duchu Miłosierdzia Bożego zostały przez nas przeżyte.

Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy brali udział w tym wydarzeniu – Księdzu Rektorowi za przewodniczenie Mszy Św. i wygłoszoną homilię, Szanownym Prelegentom za tak cenne słowa i nauki, Młodzieży przygotowującej Światowe Dni Młodzieży – za pomoc organizacyjną oraz wszystkim Uczestnikom – za to, że byliście z nami.

KH

nictwo w Misterium pełniej przygotować się do Wielkanocy.

W jego organizacji bierze udział ok. 200 osób i 100 aktorów. Przygotowania trwają zwykle kilka miesięcy. Tytuł tegorocznego Misterium to „Krew i woda”. Przeżywać będziemy je 20.03.2016 o 16:00 i 20:00.

Za organizację odpowiadają: SKMA „Pokolenie” i DODA „Martyria”. Współorganizatorem jest Fundacja „Wiatrak” oraz wspólnota Sanktuarium Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy. Więcej na www.misterium.bydgoszcz.pl.

KK



Fundacja „Wiatrak” jest jedną z 37 organizacji pozarządowych biorących udział w

SMOKI NA WODZIE



4. lutego 2016 r., na bydgoskim basenie „Astoria”, odbyły się Integracyjne Zawody Sportowe smoczych łodzi „Mistrzostwa z Wiatrakiem”. Hasłem przewodnim impre-

Żywy Żłóbek i budowa dekoracji świątecznych to wielkie logistyczne zadanie. Zobaczmy jak to było w minionym roku.

ŻYWY ŻŁÓBEK - w Żywym Żłóbkę występowała na każdej Mszy św. inna rodzina. Zmieniały się osoby grające inne postaci. Pracowały też mniej widoczne osoby, jak np. obsługujący oborę.

Święta rodzina - byli to: Sylwia i Maciej Pieczka; Marta, Marta i Tomasz Pietrzkowie; Antonina, Anita i Piotr Kalinowscy; Janek, Brygida i Waldemar Finc; Hiacynta, Justyna i Jarosław Gajewscy; Ignacy, Monika i Wojciech Stawiński; Katarzyna, Agnieszka i Krzysztof Prinz; Maciej

Anioły - Iwona Pozorska, Julia Bojarowicz, Agata Pietrzak, Joanna Ossowska, Marta Kwiatkowska, Zofia Majczyk, Małgorzata Majczyk.

Pasterze - Dariusz Ossowski, Natalia Puskiewicz, Jakub Sutę, Kacper Sutę, Mariola Ciesielska, Jakub Saj, Ida Kośmiejka, Weronika Romanowska, Julia Zych, Jan Szczur, Jacek Szczur, Wojciech Mizikowski, Tomasz Mizikowski, Krzysztof Grochowski, Gabriela Grochowska, Kajetan Zieliński, Arkadiusz Kula, Piotr Kubiś, Kacper Zięba, Paweł Sowiński.

Trzej królowie - Arkadiusz Kwiatkowski, Krzysztof Prinz, Karol Remiszewicz

Oświetlenie szopki w kościele - Włodzisław

ogólnopolskiej kampanii „Kilometry Dobra”. Polega ona na uzbieraniu jak najdłuższego dystansu z monet jednozłotowych. Każda organizacja zbiera złotówki na swój cel. „Wiatrak” – na rehabilitację osób z niepełnosprawnością.

Fundacja „Wiatrak” od wielu lat pomaga osobom z niepełnosprawnością - organizuje regularne zajęcia z arteterapii, gdzie przez muzykę, plastykę i teatr uczą się wyrażać siebie. Nasi podopieczni spotykają się również na socjoterapii, na której w grupie uczą się umiejętności psychicznych i poruszają takie tematy jak rodzina, przyjaźń, własne aspiracje. Podczas psychoterapii i spotkań ze specjalistą uczą się radzenia sobie z chorobą i jej ograniczeniami, a także radzenia sobie ze stresem.

zy były słowa: „Kalos Kagathos - Piękny i Dobry”. W zawodach uczestniczyli uczniowie z Zespołu Szkół 25 Mistrzostwa Sportowego w Bydgoszczy, uczestnicy zajęć Fundacji „Wiatrak” oraz Warsztatu Terapii Zajęciowej „Wiatrak” i wychowankowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 3 w Bydgoszczy.

Reprezentantem Warsztatu Terapii Zajęciowej „Wiatrak” był Waldemar Gurski. Oczywiście nie zabrakło super wiatrakowych kibiców z własnoręcznie wykonanym transparentem „WSZYSCY WIATRAKOWCY TO SUPER SPORTOWCY” oraz grupą cheerleaderek z układem tanecznym.

Wszystkim dziękujemy i gratulujemy odwagi i determinacji.

KH

„NA ŻYWO”



fol. Mieczysław Pawłowski

mierz Arciszewski, Grzegorz Jekel

Dyżur i obsługa w oborze - Karol Remiszewicz, Karolina Nowachowicz, Michał Nowachowicz.

Zwierzęta - zwierząt użyczyli: kozy i owce (Ogród Zoologiczny – Leśny Park Kultury i Wypoczynku w Myśliczynie); kucyki (pan

Mogą codziennie przychodzić do Fundacji na świetlicę dzienną, gdzie nie brakuje zabawy, kreatywności i integracji. W Fundacji nie brakuje również zajęć ruchowych, bo przecież wszyscy wiemy, że sport to zdrowie!

By zapewnić szereg zajęć dla 80 osób potrzebne są fundusze. Dla jednej osoby jeden dzień przygotowanych aktywności kosztuje 20 zł.

Kilometry układać będziemy przez 3 miesiące – od 1 marca do 5 czerwca. Wpłacać będzie można przez stronę internetową, do puszek oraz bezpośrednio na konto.

www.kilometrydobra.wiatrak.org.pl

Na finał, na którym ułożymy wszystkie zebrane złotówki zapraszamy 5 czerwca.

KH



1% NA CAŁY ROK

Jeden procent – to wydaje się niewiele, lecz dla Fundacji „Wiatrak” to ogromne wsparcie. Dzięki 1% Fundacja „Wiatrak” może w ogóle działać. Przekaż swój 1% i rozkręcaj z Wiatrakiem dobro!

KRS 0000 175233

Jack Saj); osiołki (Gospodarstwo Agroturystyczne i Stadnina Koni Pola – Krystyna Drzewiecka Mochle) konie (pan Leonard Gwit), króliki (Beata Niedziela Czemlewo i Weronika Broniarek z Bydgoszczy).

Budowa obory i materiały na budowę - Budownictwo Komunikacyjne i Przemysłowe Gotowski z Spółką z o.o. Bydgoszcz

Ochrona przeciwpożarowa - OSP (Ochotnicza Straż Pożarna) Tele-Fonika Kable Bydgoszcz.

Służba porządkowa - wspólnoty: Neokatechument, Oaza Rodzin, Towarzystwo Świętego Wojciecha.

Odpowiedzialni za całość dzieła - Patrycja Kaczorek, Agata Pietrzak, Mariola Ciesielska oraz animator i „oborowy” ks. Krzysztof Buchholz.

Budowa szopki i oprawa choinek - przygotowanie figur do szopki, budowa szopek i oprawa choinek w kościele i kaplicy to dzieło 11 mężczyzn - członków wspólnot: Oazy Rodzin, Neokatechumenatu, Towarzystwa Świętego Wojciecha i Chóru „Fordonia” oraz 3 mężczyzn z Zakładu Karnego w Fordonie).

DEKORACJE I SZOPKA W KAPLICY to dzieło Marka Matwieja i Elżbiety Ratuszyn, zaś okolicznościowe dekoracje świąteczne to dzieło DA „Martyria”.

z informacji od organizatorów KfAD

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

[dokończenie ze str. 22]

16.01 - zainaugurowano nowe nabożeństwo liturgiczne w naszej Bazylice. 16-go dnia miesiąca wieczorna Msza św. o 18.30 sprawowana jest w naszej Bazylice w połączeniu z modlitwami przez wstawiennictwo Świętego Jana Pawła II, przy relikwiarzu. Po nabożeństwie wspólnota Domowego Kościoła zaprasza na czuwanie z Maryją - modlitwę różańcową w intencji Ojca Świętego zakończoną Apelem Jasnogórskim.

Od 18.01 - trwa Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan celebrowany w różnych wspólnotach chrześcijańskich istniejących w Bydgoszczy. * Po Mszy św. o 17.00 odbyło się spotkanie opłatkowe Sejmiku Parafialnego.

19.01 - o 18.00 w parafii pw. NMP z Góry Karmel odbyło się nabożeństwo ekumeniczne z udziałem przedstawicieli wspólnot chrześcijańskich zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej i Kościoła Rzymsko - Katolickiego.

21.01 - przypadało wspomnienie św. Franciszka Salezego, patrona dziennikarzy i pisarzy katolickich. Z tej okazji papież Franciszek ogłosił kolejne 50. orędzie. Kościół w Polsce mediom poświęca III niedzielę września. I dlaczego?

25.01 - odprawiono nowe nabożeństwo liturgiczne w naszej Bazylice i odtąd, każdego 25-go dnia miesiąca wieczorna Msza św. o 18.30 sprawowana jest w Bazylice w połączeniu z modlitwami przez wstawiennictwo Świętej

Faustyny przy relikwiarzu świętej.

31.01 - o 15.00, w fordońskiej parafii pw. św. Łukasza Ap. i Ew. odbył się koncert kolęd w wykonaniu Eleni.

1.02 - zakończyły się doroczne odwiedziny duszpasterskie zwane kolędą.

2.02 - podczas wszystkich Mszy św. święcono gromnice, zaś o 17.00 poświęcono świece i medaliki dzieciom przygotowującym się do Pierwszej Komunii Świętej.

3.02 - z okazji wspomnienia św. Błażeja, po Mszach św. o 8.30 i 18.30, udzielano błogosławieństwa św. Błażeja - m.in. patrona osób chorych na gardło.

10.02 - przypadała Środa Popielcowa i początek Wielkiego Postu. Podczas Mszy św., sprawowanych wg porządku niedzielnego i z bardzo licznym udziałem wiernych, posypywano głowy popiołem. Tego dnia padał post ścisły. * Ofiary zebrane podczas wszystkich Mszy św. przeznaczone zostały na wsparcie hospicjów diecezji bydgoskiej.

NABOŻEŃSTWA W WIELKIM POŚCIE

Droga Krzyżowa w w piątki dla dzieci o 17.30, a dla dorosłych o 9.00, 12.00 (po Mszy św.) i o 18.00, a dla młodzieży o 20.00 w kaplicy. Nabożeństwo Pasyjne Gorzkich Żali w niedzielę z kazaniem pasyjnym o 16.00 (kazania głosi ks. Wojciech Janusiewicz), a dla młodzieży o 21.00 (bez kazania, ale z rozważaniami słów papieskich). Wspólnota Neokatechumenalna zaprasza w Wielkim Poście do wspólnej modlitwy brewiarzowej na Laudesy od poniedziałku do piątku w kaplicy o 6.00 rano.

13.02 - uroczystości obchodzono Światowy Dzień Chorego. O 10.00 była Msza św. (z sakramentem namaszczenia chorych), którą odprawiał ks. dr Marcin Puziak rektor WSD w Bydgoszczy. W „Wiatraku” odbyła się

konferencja, podczas której prelekcje wygłosili prof. dr hab. Arkadiusz Jawień oraz prof. dr hab. Maciej Świątkowski. (str. 9)

Od 14 do 22.02 - w parafii pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty na Fordonie (z okazji XXV-lecia parafii) odbywały się Misje Święte pod hasłem „Jezus i ja”.

21.02 - o 14.00 Wspólnota Ruchu Światła Życie celebrowała nabożeństwo Drogi Krzyżowej w Dolinie Śmierci.

Od 21 do 24.02 - trwały parafialne rekolekcje wielkopostne dla parafian i dla studentów. Nauki głosił ks. Remigiusz Szauer - DA z Koszalina (więcej w kolejnym wydaniu).

5.03 - od 9.00 do 13.00 odbędą się „Drzwi otwarte” w Collegium Salesianum (ul. Pod regłami 1 na Fordonie).

6.03 - o 14.30 nabożeństwo drogi krzyżowej na Kalwarii Bydgoskiej poprowadzi diecezjalna wspólnota Radia Maryja.

18.03 - po Mszy św. o 21.00 w kościele Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy wyruszy II Ekstremalna Droga Krzyżowa na ponad 40 km trasę do Torunia. (str. 19)

Parafia organizuje dwie pielgrzymki dziękczynne za znaki Bożej miłości doświadczane w parafii, sanktuarium i bazylice, które odbędą się w dniach od 9 do 20 maja 2016 roku do Ojca Pio i Grobów Apostolskich w Rzymie, a druga od 19 do 24 września 2016 roku do najstarszych Sanktuariów Maryjnych w Europie w połączeniu ze zwiedzaniem Pragi, Wiednia i Bawarii. Szczegóły na stronie internetowej parafii i w gablotkach kościoła.

Nabożeństwa i uroczystości z naszej bazyliki transmitowane są w internecie, zaś aktualne informacje podawane są w ogłoszeniach duszpasterskich i na stronie internetowej parafii www.bazylikambkm.pl #

NIE MA ZMIANY BEZ WYSIŁKU

Ból, zmęczenie, modlitwa i kilkadziesiąt kilometrów przebytych nocą w samotności. W tym roku po raz szósty w kilkuset miejscach w całej Polsce wyruszy Ekstremalna Droga Krzyżowa (EDK). Zapisy rozpoczynają się Środę Popielcową (10.02.2016 r.) na www.edk.org.pl

EDK to forma duchowości, która dla wielu staje się sposobem na życie. Prawdziwe Spotkanie z Jezusem pośrodku zmagania sprawia, że nie chce się już żyć normalnie, tylko ekstremalnie. Czyli w pełni – wyjaśnia ks. Jacek WIOSNA Stryczek, pomysłodawca EDK i przywódca SZLACHETNEJ PACZKI oraz AKADEMII PRZYSZŁOŚCI.

Doświadczenie, które zmienia życie

EDK to pokonanie wybranej, ponad 40-kilometrowej trasy w nocy, modlitwa i zmaganie się z własnymi słabościami. W wydarzeniu biorą udział zarówno wierzący, jak i niewierzący. Ci pierwsi – by przeżywać ból choć trochę podobny do tego, którego doświadczał Jezus przed śmiercią i by zbliżyć się do Boga. Ci drudzy – by stanąć twarzą w twarz z własnymi lękami, niedoskonałościami i tym słabszym „ja”. Dla jednych i drugich to wyjątkowe doświadczenie, które zmienia życie: - Po tym ekstremalnym wyzwaniu człowiek jest obolały i bezwładny. Ale coś

się zmieniło. Podjął wyzwanie i wygrał. I chce więcej. To, na co narzekał wcześniej, ból, kontuzje, staje się jego chlubą i dumą – opowiada Oskar, jeden z uczestników EDK.

Tylko rok temu wydarzenie zgromadziło prawie 11 tysięcy ludzi. W tym roku organizatorzy szacują, że wyzwanie podejmie nawet 20 000 osób.

Przygotowanie do ŚDM

W pogłębianiu przeżywania pokonywanej trasy, uczestnikom mogą pomóc specjalnie przygotowane rozważania, dostępne na stronie EDK i rozdawane uczestnikom w dniu wymarszu. W tym roku będą podążać za wizją Papieża Franciszka i zainspirują do stawiania się „chrześcijańskimi liderami”. Jak mówi ks. Stryczek, EDK ma być formą duchowego przygotowania do Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się w lipcu.

Autorami rozważań są ludzie zgromadzeni we Wspólnocie Indywidualności Otwartej prowadzonej przez ks. Stryczka. - Ja jestem księdzem, ale rozważania napisali świeccy. Dlatego rozważania nie mają charakteru teoretycznego. Są wzięte z życia. Jesteśmy praktykami, nie teoretykami – podkreśla duchowny.

Wyruszy także Nuncjusz Apostolski

Już po raz drugi do EDK dołączy Nuncjusz Apostolski Abp Celestino Migliore, który 18-go marca weźmie udział w uroczystej mszy św. w kościele św. Józefa na Podgórzu, po której uczestnicy wyruszą w trasę.

Ekstremalność warunków, w jakich odbywa się to nabożeństwo, przybliża ją do pierwszej Drogi Krzyżowej. Pozwala budzić w sobie prawdziwe współodczuwanie z ludźmi, w których życiu Chrystus dziś znowu idzie „drogą krzyżową”. To ci, którzy doświadczają odrzucenia, marginalizacji, chorób, niesprawiedliwości, dyskryminacji czy nierówności społecznej – wyjaśnia Nuncjusz.

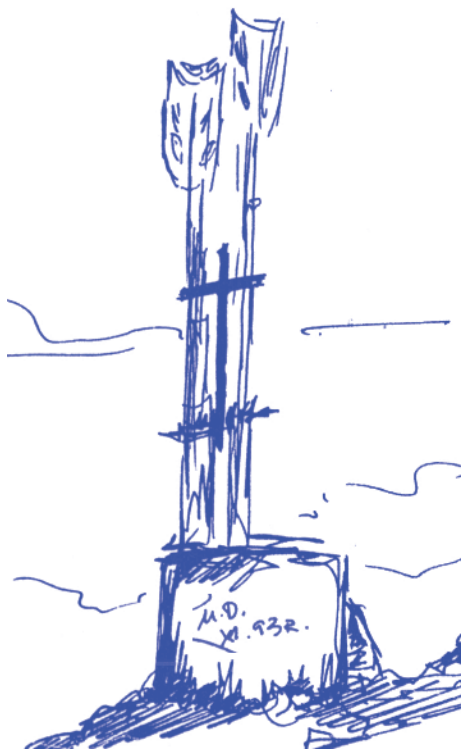
Podążając za ideałami

Jak podkreśla ks. Jacek WIOSNA Stryczek, zarówno SZLACHETNĄ PACZKĘ, jak i EDK, łączą ludzie z ideałami. Tacy, którzy chcą dawać sobie i innym szansę na nowe, lepsze życie. Marzą o lepszym świecie. Nie narzekają na to, jak świat jest urządzony, ale ten świat zmieniają. Biorą za niego odpowiedzialność. - Zapraszam Was do drogi krzyżowej. Ona poprowadzi Was za Chrystusem do bycia chrześcijańskim liderem. A może również do współtworzenia nowego, lepszego świata. Razem z nami – zachęca ks. Stryczek.

Aby zostać uczestnikiem ESTREMALNEJ DROGI KRZYŻOWEJ wystarczy wejść na www.edk.org.pl i wybrać trasę w swojej okolicy. Zapisy startują 10. lutego br.

18 marca po Mszy Świętej o 21.00 w kościele MB Królowej Męczenników, ul. M. Bołtucia 5 w Bydgoszczy wyruszy EDK nas ok. 50 km trasę Torunia (zakończenie w parafii św. Józefa).

z Informacji organizatorów wybrał MAP

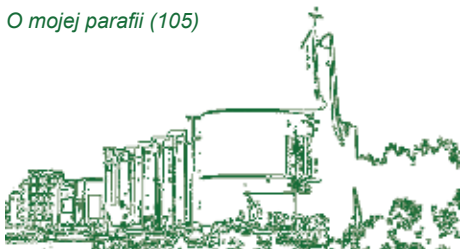


WŁADYSŁAW JERZY BABKOWICZ

Władysław Babkowicz urodził się w kwietniu 1917 roku w Ropczycach w Małopolsce. Był synem Brunona i Gertrudy. Rodzina wraz z matką Gertrudy przybyła do Bydgoszczy w 1921 roku i zamieszkała przy ulicy Sienkiewicza. Ojciec pracował na kolei.

W Bydgoszczy Władysław skończył szkołę i zdobył maturę. Podjął pracę na poczcie przy dworcu Bydgoszcz Główna jako kierownik sekcji segregacji przesyłek i załadunku ich na pocztowe wagony kolejowe.

O mojej parafii (105)



DLA CIAŁA I DLA DUCHA

W 2009 roku mieliśmy już godność Sanktuarium i kończyliśmy budowę Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX Wieku. Czekają nas ważne uroczystości, a czuwali nad tym ks. Proboszcz wraz z kapłanami oraz rada duszpasterska - „Sejmik parafialny”. W Nowy Rok odbył się koncert kołęd chóru „Fordonia” poświęcony śp. ks. Zygmunтови Trybowskiemu. Był i drugi koncert kołęd, też jemu dedykowany zwany „cukierkowym”, z powodu cukierków które rozdawano wszystkim wzorem księdza Trybowskiego.

Tam pracował do 6 września 1939 roku. W 1938 roku ożenił się z Teresą z domu Tarowska z Bydgoszczy. Nowe małżeństwo znalazło dom w mieszkaniu w tym samym budynku, tylko że na piętrze. Na parterze pozostała dalsza część rodziny, czyli rodzice z babcią i dwójką dzieci, Romanem i Elżbietą.

W dniu 6 września 1939 roku, po zgłoszeniu się do pracy polecono Władysławowi Bobkowiczowi wrócić do domu i czekać na sprawdzenie. W dniu 20 września Władysław udał się do Arbeitsamtu (Urzędu pracy, przyp. red.), by dowiedzieć się o podjęciu jakiejś pracy. Przyjęto go grzecznie, spisano dane i oświadczone, że Niemcy potrzebują rąk do pracy, więc niech czeka jeszcze parę dni.

W dniu 25, lub 26 września przybył do mieszkania umundurowany, znany Władysławowi Niemiec i oświadczył, że dostał polecenie doprowadzić Władysława do siedziby Gestapo przy ulicy Poniatowskiego. Władysław nie myślał, że jest zatrzymywany, tylko jak cała rodzina, że dostanie pracę. Ubrał garnitur i zabrał swoje dokumenty i poszedł. Do domu jednak nie wrócił. Kilka dni później siostra i żona, która znała język niemiecki, udały się do Gestapo pytać o męża i syna. Powiedziano im, że jest chwilowo u nich, muszą go sprawdzić i jak wszystko będzie w porządku, to wróci. Z Władysławem się nie widzieli. Nie wrócił też do domu.

Pod koniec września dowiedzieli się od znajomego Niemca, że aktualnie przebywa w obozie dla internowanych Polaków przy ulicy Gdańskiej. Żona z siostrą wzięły koc, bieliznę i inną garderobę i poszły do obozu. Po chwili pozwolono im udać się ze strażnikiem i oddać mu to. Mogły nawet chwilę porozmawiać w obecności strażnika. Nie wiedział po co tam jest, za co i jak długo będzie. Szepnęły im, że stąd gdzieś zatrzymanych wywożą i oni nie wracają, ale nie

wiedział dokąd.

Siostra była kilka razy obok obozu chodząc przy parkanie. Raz, w początkach października była tam żona, której udało się przerzucić chleb przez płot. Mąż był przynębiony i mówił, że chyba ich wywożą gdzieś do obozu na stracenie.

W dniu 20 października żona poszła zanieść mu bieliznę. Strażnik po rozmowie telefonicznej z kimś oświadczył, że męża już tu nie ma. Wczoraj został przewieziony w inne miejsce, ale dokąd, tego się nie ujawnia.

Po pewnym czasie, ale było to już wiosną 1940 roku, znajomy Niemiec patrząc w jakieś swoje notatki powiedział, że 19 października zatrzymane osoby z obozu przy ul. Gdańskiej wywożono do majątku Miedzyń. Wszyscy z rodziny myśleli, że jak do majątku, to na roboty do bauera (niem. rolnika, przyp. red.). Nikt nie wiedział gdzie jest ten majątek i co tam jest. Dopiero po wojnie okazało się czym ten „majątek” był.

W roku 1947 rodzina była przy ekshumacji. Rozpoznała zwłoki Władysława po legitymacji pracownika Urzędu Pocztowego i umieszczonego w niej zdjęcia żony. Rodzinie pozwolono zabrać zwłoki Władysława, które pochowano obok jego babci na cmentarzu Starofarnym przy ulicy Grunwaldzkiej, gdzie były zarezerwowane miejsca dla rodziny.

Ojciec Władysława – Benon zginął w 1943 roku w obozie w Buchenwaldzie osadzony za rzekomą współpracę z „bandytami z lasu” (partyzantami). Matka zmarła w Bydgoszczy w 1951 roku i pochowana została obok syna.

KfAD

Od autora:

Dziękuję siostrze bohatera, Elżbiecie Ziarnik z Kowalewa Pomorskiego, która przesłała do mnie obszernie informacje o bracie z tego co sama zapamiętała i to o czym jej mama w tej sprawie mówiła.

W okresie wielkanocnym wystąpił z koncertem Chór Akademicki UTP. Latem wysłuchaliśmy koncertów z cyklu „Paderewski Piano Akademii” w wykonaniu młodych pianistów z udziałem Orkiestry Symfonicznej z Torunia pod dyr. Anny Mróz. W dzień św. Mikołaja koncertował na akordeonie ks. Marek Januchowski.

Parafialny Klub Sportowy „Wiatrak” zorganizował rajdy rowerowe: „Szlakiem Orlich Gniazd” po lasach Leśnictwa „Jastrzębie”, przygotowując się do rajdu po Zamojszczyźnie, gdzie odwiedzał zabytkowe kościółki i cerkwie.

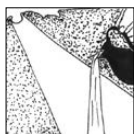
Duża liczba uczestników bawiła się podczas majowego Fordońskiego Festynu Maryjnego. Były pielgrzymki: piesze na Jasną Górę, na Pola Lednickie, do Chełmna, Obór, Górki Klasztornej, Lichenia, Świętej Lipki i Gietrzwałdu, bydgoska Maksymilianowska i Maryjna szlakiem fordońskich parafii.

W Wielkim Poście braliśmy udział w Gorzkiech Żalach, z kazaniami Pasyjnymi ks. Wojciecha Retmana, w Drogach Krzyżowych, w

Triduum Paschalnym. W marcu ks. Zdzisław Pałubicki - jezuita przywiózł nam relikwie bł. ks. Michała Sopoćki - spowiednika św. Faustyny. Rekolekcje wielkopostne głosił ks. Andrzej Panasiuk z Mogilna, a gimnazjaliści wysłuchali rekolekcji ks. Krzysztofa Wałkowskiego. W Niedzielę Palmową było Misterium Męki Pańskiej pod hasłem „Dlaczego Mnie prześladujesz?”. W maju gościliśmy krzyż Światowych Dni Młodzieży i ikonę Matki Boskiej Salus Populi Romani (Wybawicielki Ludu Rzymskiego). W czerwcu całą dobę adorowaliśmy peregrynującą kopię wizerunku MBoskiej Pięknej Miłości z katedry, dziękując za X lecie naszej Diecezji. Szliśmy z Jezusem i abpem Janem Pawłowskim ulicami naszej parafii w procesji Bożego Ciała. Wielu z nas było na prymicyjach neoprezbiterów ks. Michała Zawartowskiego i ks. Jana Dzionka. Wielu skorzystało z łask pierwszego odpustu sanktuarijnego i odpustu parafialnego.

KfAD

Z KANCELARII PARAFIALNEJ



Chrzty

Ja ciebie chrzczę:
w imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego

11 października 2015

Miłosz Barboszewski
ur. 4.07.2015
Nikodem Aleksander Dębiński
ur. 12.07.2015
Leon Kwaśniewski
ur. 30.07.2015
Miłosz Maksymilian Frąckowski
ur. 6.07.2015
Tadeusz Stanisław Kwaśnik
ur. 16.06.2015
Tomasz Jabłoński
ur. 15.08.2015
Michał Kustig
ur. 11.08.2015
Zofia Elżbieta Kargul
ur. 24.06.2015
Małgorzata Krystyna Kargul
ur. 24.06.2015

25 października 2015

Wiktor Patryk Huet
ur. 5.06.2015
Aleksandra Maria Warda
ur. 15.07.2015
Michalina Maria Rychlicka
ur. 4.09.2015
Aleksander Redwanc
ur. 1.08.2015
Gabriela Kowalska
ur. 12.09.2015

8 listopada 2015

Michał Waldemar Świątek
ur. 25.08.2015
Hubert Kwaśny
ur. 24.03.2015
Tymon Skrobiszewski
ur. 8.07.2015

22 listopada 2015

Oliwier Cybulski
ur. 5.12.2007
Mateusz Remigusz Schmidt
ur. 1.10.2015

12 grudnia 2015

Franciszek Bernard Włodarczyk
ur. 31.10.2015

Katarzyna Sowińska
ur. 2.08.2015

13 grudnia 2015

Liliana Kacprzak
ur. 10.10.2015
Maja Magdalena Szymańska
ur. 17.10.2015

Adam Andrzej Kufel
ur. 1.06.2015

Łucja Szewczyk
ur. 10.10.2015

Dawid Malesza
ur. 19.09.2015

25 grudnia 2015

Bartosz Budnik
ur. 8.09.2015
Urszula Siuda
ur. 19.09.2015

Daria Ewa Korbas
ur. 27.10.2014

Stanisław Koldun
ur. 7.10.2015

Sergiusz Łoboda
ur. 9.09.2015

26 grudnia 2015

Nina Joanna Drapała
ur. 23.06.2015

Antonina Maria Pietrzak
ur. 5.11.2015

30 grudnia 2015

Nina Berenika Walkowiak
ur. 2.12.2012

31 grudnia 2015

Vanessa Nowak
ur. 1.03.2013

2 stycznia 2016

Nicola Lena Zabieliński
ur. 6.02.2011

Amelia Kazimiera Zabieliński
ur. 20.02.2009

Natalia Amelia Zabielińska
ur. 11.10.2006

Mikołaj Stanisław Warszawski
ur. 4.12.2014

10 stycznia 2016

Maksymilian Łukasz Dolata
ur. 28.07.2015

Weronika Magdalena Kozłowska
ur. 2.10.2015

Jerzy Henryk Zwoliński
ur. 6.11.2015

Szymon Michał Rulewski
ur. 12.10.2015

Amelia Szydełko
ur. 16.12.2015

24 stycznia 2016

Martyna Helena Żyterska
ur. 21.08.2015



Śluby
Ślubuję ci miłość,
wierność
i uczciwość
małżeńską

3 października 2015

Jacek Michał Czerwiński
Joanna Maria Chudzińska

Dawid Galasiński

Agnieszka Joanna Rozczyniała

10 października 2015

Patryk Ziarnik

Patrycja Leppert

17 października 2015

Jakub Pilch

Paulina Agnieszka Arbus

Przemysław Grzenkowicz

Sonia Anna Gruszka

24 października 2015

Przemysław Marian Grudziński

Laura Maria Sandu

26 grudnia 2015

Mariusz Marek Ziarnik

Żaneta Barwik

31 grudnia 2015

Przemysław Nowak

Agnieszka Syrewicz



Zmarli
Błogosławieni,
którzy umierają
w Panu

Wojciech Stempniewski
ur. 20.04.1945 zm. 1.10.2015

Dariusz Spica
ur. 29.08.1988 zm. 3.10.2015

Halina Mróz
ur. 3.08.1937 zm. 6.10.2015

Irena Miszczak
ur. 27.12.1926 zm. 6.10.2015

Józefa Urszula Wojciechowska
ur. 15.11.1922 zm. 7.10.2015

Andrzej Gierszał

ur. 6.11.1949 zm. 8.10.2015

Henryk Sierchula

ur. 19.10.1921 zm. 17.10.2015

Wanda Stanisława Sudzka

ur. 23.02.1923 zm. 13.10.2015

Katarzyna Magdalena Batt

ur. 23.01.1973 zm. 17.10.2015

Maria Karwecka

ur. 8.11.1931 zm. 20.10.2015

Dawid Napierała

ur. 9.06.1930 zm. 23.10.2015

Ryszard Józef Tarasiak

ur. 19.03.1947 zm. 26.10.2015

Halina Stasiak

ur. 18.07.1944 zm. 26.10.2015

Andrzej Anastazy Marks

ur. 13.07.1954 zm. 31.10.2015

Krystyna Elżbieta Walczak

ur. 11.12.1941 zm. 3.11.2015

Maria Józefa Mańkowska

ur. 28.03.1949 zm. 7.11.2015

Józef Roman Mańczak

ur. 29.08.1955 zm. 13.11.2015

Mirosława Helena Kaźmierska

ur. 17.04.1950 zm. 14.11.2015

Włodzimierz Józef Krokos

ur. 14.08.1952 zm. 16.11.2015

Halina Wojtulewicz

ur. 27.10.1929 zm. 21.11.2015

Barbara Ludmiła Opończewska

ur. 13.01.1949 zm. 24.11.2015

Krystyna Rybicka

ur. 18.09.1929 zm. 24.11.2015

Helena Konikowska

ur. 1.07.1923 zm. 2.12.2015

Maria Magdalena Paetzke

ur. 17.07.1947 zm. 5.12.2015

Andrzej Jurek

ur. 30.11.1936 zm. 13.12.2015

Anna Bizonowicz

ur. 10.03.1923 zm. 20.12.2015

Teresa Rembisz

ur. 19.05.1935 zm. 15.12.2015

Tadeusz Biertowski

ur. 27.05.1928 zm. 24.12.2015

Zdzisław Paweł Szwebs

ur. 15.01.1948 zm. 26.12.2015

Hanna Żarna

ur. 2.06.1953 zm. 29.12.2015

Zbigniew Piotr Żmijewski

ur. 22.05.1955 zm. 1.01.2016

Felicja Janina Żyrek

ur. 6.05.1929 zm. 3.01.2016

Milena Winiarska

ur. 8.01.2016 zm. 8.01.2016

Anna Maria Pstrągowska

ur. 8.03.1953 zm. 14.01.2016

Zofia Filomena Erdman

ur. 24.06.1925 zm. 21.01.2016

Henryk Bronisław Bednarek

ur. 11.07.1937 zm. 26.01.2016

Krystyna Maria Bodak

ur. 9.09.1947 zm. 26.01.2016

Wanda Magdalena Brzozowska

ur. 28.06.1945 zm. 28.01.2016

Zdzisław Mazur

ur. 31.03.1939 zm. 29.01.2016

Dane z ksiąg parafialnych
4.02.2016 r. przygotował Krzysztof

SPROSTOWANIE

Przepraszamy za mylne podanie w dziale „Chrzty” nazwiska dziecka, które przyjęło ten sakrament w dniu 23 sierpnia 2015 roku. Wpis ten powinien brzmieć: „MACIEJ JAN PRINZ”.

CIEKWOŚTKI

CHRZTY

W roku 2015 było w parafii 165 chrztów (35 mniej niż w 2014 r.). W tej grupie było 78 dziewczynek i 87 chłopców. Najpopularniejsze imiona dziewczynek to: Nina, Nadia, Zuzanna, zaś chłopców to: Jakub, Maksymilian i Filip.

ŚLUBY

W parafii było 59 ślubów (3 mniej niż w 2014 r.). Najwięcej ślubów zawarto w sierpniu (18), a najmniej, w styczniu i lutym (po jednym). W marcu i listopadzie nie zanożowano ślubów. Najpopularniejsze imiona zaślubionych: małżonki: Magdalena, Agnieszka i Marta, zaś małżonka to: Przemysław, Michał i Dawid.

ZMARLI

Zmarło 110 osób (13 osób mniej niż 2014 r.). Najwięcej osób zmarło w styczniu (16), a najmniej w lipcu (4). Wśród zmarłych było: 65 kobiet (2 więcej), oraz 55 mężczyzn (1 mniej). Średnia wieku kobiet, to 80 lat (spadek o 4 lata do roku 2014). Średnia wieku mężczyzn to 69 lat, (o rok mniej).

Najstarsza zmarła kobieta to Wiktor - 100 lat 8 miesięcy i 28 dni, a najmłodsza Leokadia (23 lata 11 miesięcy i 6 dni)

Najstarszy mężczyzna to Henryk (93 lata 11 miesięcy i 23 dni), zaś najmłodszy to Dariusz (26 lat 11 miesięcy i 9 dni).

sporządził Krzysztof

INFORMACJE

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o 15.00. Dziecko zgłaszając rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych, tj. osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (małżonkowie muszą być w związku sakramentalnym).

Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić skrócony odpis aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztem św. w sobotę po Mszy św. o 18.30.

Najbliższe terminy Chrztu św.: **13 i 25 grudnia br.** w niedzielę na Mszy św. o 15.00 w kaplicy lub w kościele.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed ślubem.

POGRZEB

Zgłaszając zmarłego należy przedłożyć odpis aktu zgonu z USC.



MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:

w dni powszednie: 7.00 8.30 17.00^(a) 18.30

w niedziele i święta:

7.00 8.30 10.00 11.30 13.00, 15.00^(c), 17.00^(b) 18.30, 20.00^(d)

Msze św. odprawia się: (a) od poniedziałku do piątku, poza okresem kolędy oraz lipca i sierpnia; (b) od września do maja; (c) - w niedziele udzielania Chrztu św. w kaplicy; (d) - w czerwcu, lipcu i sierpniu w kościele, a w pozostałe niedziele roku w kaplicy.

Transmisja nabożeństw na stronie www.mbkmlp.pl;

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

20.12 - podczas Mszy św. o 11.30 harcerze przynieśli Betlejemskie Światło Pokoju, które można było zabrać do domu, by dawało światło podczas wieczery wigilijnej.

23.12 - to dzień adwentowego nawrócenia - spowiedzi św. dla całej parafii, z której skorzystało wielu parafian i gości.

24.12 - celebrowanie Bożego Narodzenia rozpoczęła się Mszami św. o 22.00 i 24.00 z asystą Żywego Żłóbka. Były też okolicznościowe i zaskakujące dekoracje.

25.12 - tego dnia przypadała XIII rocznica śmierci pierwszego proboszcza ks. prałata Zygmunta Trybowskiego. Po Mszy św. o 18.30 były modlitwy przy grobie.

26.12 - był to dzień poświęcony modlitwom za Katolicki Uniwersytet Lubelski. * Mszy św. o 13.00 asystował Żywy Żłóbek. * O 16.00 odbyło się spotkanie dzieci przy żłóbku z konkursem śpiewu kolęd.

27.12 - przypadała Uroczystość Świętej Rodziny * Podczas Mszy św. o 13.00 modliliśmy się za wszystkie pary małżeńskie, które stanęły na ślubnym kobiercu w kończącym się 2015 r., tej Mszy także asystował Żywy Żłóbek. * W parafii pw. św. Jana na Fordonie przypadał odpust.

Od 28.12 do 1.02. 2016 trwały odwiedziny duszpasterskie (kolęda). W tym czasie duszpasterze odwiedzili kilka tysięcy domów i mieszkań parafian. (więcej str. 2)

31.12 - o 18.30 odprawiono Mszę św. dziękczynno-błagalną na koniec roku, a ks. Proboszcz złożył okolicznościowe sprawozdanie duszpasterskie (str. 10)

1.01.2016 - odbył się (w powiązaniu z Mszą św. o 18.30) noworoczny koncert kolęd w rocznicę urodzin śp. ks. prałata Zygmunta Trybowskiego w wykonaniu Chóru Stowarzyszenia Muzycznego „Fordonia” i Zespołu Pieśni Dawnej „Fresca Voce” z Domu Kultury 5 w Fordonie.

3.01 - w roku 2016 kontynuowane są parafialne działania charytatywne wspierające najuboższe dzieci i młodzież naszej parafii. Ofiary zbierane na tacę w pierwsze niedziele miesiąca przekazywane są w całości na fundowanie posiłków w szkołach położonych na terenie naszej parafii, tj.: Szkoła Podstawowa Nr 66, Gimnazjum Nr 5 i Zespół Szkół Mistrzostwa Sportowego Nr 5. Ofiarość Parafian polecamy tę cenną inicjatywę dobroczynną i posługę miłosierdzia.

6.01 - uroczystość Objawienia Pańskiego - Trzech Króli. Mszy św. o 13.00 asystował Żywy Żłóbek i przybyli „Trzej Królowie”, a po wszystkich Mszach św. sprawowano obrzęd poświęcenia kredy, którą zabraliśmy do domu, by nasze drzwi wejściowe opisać symbolami K+M+B+2016. * W Bydgoszczy zorganizowano III Orszak Trzech Króli, w którym wzięło udział kilkanaście tysięcy osób, w tym również nasi parafianie. * Minęła VII rocznica powstania w naszej parafii Wspólnoty Odnowy w Duchu Św. „Przemienienie”, która zaprasza wszystkich do wspólnej modlitwy w każdy czwartek po Mszy św. wieczornej. * Wspólnota Neokatechumenalna przygotowała dla młodzieży i dorosłych Jasełka w kaplicy.

7.01 - o 19.15 odbył się noworoczny koncert kolęd „Wiatrak” z asystą (była to 7 asysta w tym wydaniu) Żywego Żłóbka i udziałem Zespołu Brathanki. Tegoroczne asystowanie Żywego Żłóbka, w którego przygotowanie było zaangażowanych kilkadziesiąt osób, w tym 7 młodych rodzin z dziećmi. Żywy Żłóbek wzbudził zainteresowanie kilkunastu tysięcy wiernych - parafian i gości. (więcej str. 18)

8.01 - o 12.00 odprawiono Mszę św. Roku Miłosierdzia zakończoną Drogą Krzyżową w kościele i Koronką do Miłosierdzia Bożego.

10.01 - przypadała Niedziela Chrztu Pańskiego. W naszej wspólnocie sakrament Chrztu św. udzielany jest w drugą i czwartą niedzielę podczas Mszy św. o 15.00. W bieżącym roku przypada również 1050 rocznica Chrztu Polski. Warto przypomnieć sobie swój własny chrzest.

13.01 - około 16.30 przybyli do naszego sanktuarium Symbole Światowych Dni Młodzieży - Krzyż Roku Odkupienia i Ikona Matki Bożej Salus Populi Romani (Wybawicielki Ludu Rzymskiego) i pozostały do rana następnego dnia.

dokończenie na str. 19

KRZYŻÓWKA WIELKOPISTNA

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	M
1													
2													
3													
4													
5													
6													
7													
8													
9													
10													
11													

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

[1E] Bardzo cicha rozmowa [2A] Owoc migdałowca [2H] Kpiny, wyśmiewania się [3E] Zwierzę futerkowe [4A] Samiec bażant [4I] Odłam religijny [5D] Młyn napędzany wiatrem [6A] Przygotowane drewno na opał [6J] Górna kończyna [7D] Uznanie za dobrą pracę [8A] Zawór do opróżniania cysterny [8I] Ptak domowy z koralami [9E] Francuska rzeka [10A] Prowizoryczna szopa [10H] Człowiek uzdrowiony przez Piotra w Dziejach Apostolskich [11E] Płowe zwierzę leśne.

PIONOWO:

[A1] Zadomowił się pod Wawelem [A8] wszystko co zasuszone [B2] Wrzątek [C1] Pole nie uprawiane [C8] Niezmiernie gorąco [D4] Szczebel wyżej w karierze [E1] Zimowy pojazd [E7] Książka z zbiorem map [F1] Należy go dobrem zwyciężać [F9] Owad w paski [G3] Szczelnie zamknięta komora destylacyjna [H1] Kolor w kartach [H9] Niemiecka rzeka [I1] Wytoczony szlak turystyczny [I7] Bogini lasów i zwierząt [J4] Biały w kinie [K1] Zwód przed ciemem [K8] Dryblas, lub chuligan [L4] Stolica Japonii [M1] Podana wartość towaru na metce [M8] Niszczy żelazo.

Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło według podanego szyfru. W rozwiązaniu wystarczy podać treść hasła.

Oto szyfr: [(A2, I8, D10, G6, L10, E5, H10, G3, A6, M10, K3, J10) (B8, M11, D7, E2) (I10, B2, G4) (A2, F5) (C2, C4, G9, K2, L7, M1)].

Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do **13. MARCA 2016 r.** Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego wydania brzmiało: **KONIEC KANIKUŁY.** Nagrodę otrzymuje **Bernadeta Kruczkowska** zam. przy ul. Sucharskiego. Gratulujemy. Nagroda czeka w zakrystii.

TELEFONY

• 52 323-48-33	ks. proboszcz Jan	Andrzejczak
• 52 323-48-45	ks. wikariusz Krzysztof	Buchholz
• 52 323-48-44	ks. wikariusz Piotr	Wachowski
• 52 323-48-42	ks. wikariusz Tomasz	Budnik
• 52 323-48-46	ks. wikariusz Dawid	Perlik
• 52 323-48-43	ks. wikariusz Wojciech	Janusiewicz

BIURO PARAFIALNE

- 52 323-48-34 lub 52 346-76-25 (pn/pt 9.00-10.00 i 16.00-17.00)

Skład ukończono i oddano do druku **25. lutego 2016r.** Następne wydanie „Na Oścież” planowane jest w **marcu 2016 r.**

Miesięcznik parafialny „Na Oścież”

Redaguje kolegium, ks. Wojciech Janusiewicz (asystent kościelny) * Adres: ul. Boltucia 5, 85-796 Bydgoszcz; naosc@bazylikambkm.pl * www.bazylikambkm.pl (zakładka „media”) * Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów * Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy.



KSIĘGI GOLGOTY (XIV)



Na Kalwarii Bydgoskiej - Golgotcie XX Wieku pojawiły się przy poszczególnych stacjach otwarte księgi z nazwami stacji i propozycjami rozważań. W poprzednim wydaniu zaprezentowaliśmy XIII Stację. W tym odcinku przedstawiamy XIV Stację.



STACJA XIV

PAN JEZUS ZŁOŻONY W GROBIE

Otwarta księga nosi napis:

Jezu, pocieszaj tych, którzy nie mogą pogodzić się ze śmiercią najbliższych

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupił raczył.

Na koniec długiej i bolesnej drogi krzyżowej – grób. Nadszedł czas spoczynku po dziele zbawienia. Znaleźli się dobrzy ludzie i troskliwie owinęli święte ciało Pana w płótna. Złożyli Je w grobie, zamykając otwór ciężkim kamieniem. Lecz tu nie kończy się droga Jezusa Chrystusa, chociaż stoimy przed ostatnią stacją. W tym miejscu Jezus Chrystus, Syn Boży, zmartwychwstał. Pokonał śmierć, grzech i szatana.

Panie Jezu! Rozważaliśmy tajemnice Twej drogi krzyżowej łącząc je z bolesną pamięcią o bydgoskich męczennikach, którzy zginęli na tej ziemi, szczególnie tych, których nie rozpoznano i spoczywają w bezimiennych mogiłach. Spraw dobry Jezu, aby Twoja śmierć i ich męczeństwo nie były daremne, aby przyniosły nam odrodzenie wiary i miłości.

Jezu, pocieszaj tych, którzy nie mogą pogodzić się ze śmiercią najbliższych.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Fred

rozważanie **Barbara Rakowska-Mila**,
fot. **Mieczysław Pawłowski**

Od redakcji:

W ten sposób wyczerpaliśmy tematykę wiążącą się bezpośrednio z Kalwarią Bydgoską - Golgotą XX Wieku.

Dziękujemy szczególnie autorom: Krzysztofowi Drapiewskiemu - za opisy tablic stacji XII („Drogi do nieba”), Barbarze Rakowskiej-Mila - za treść rozważań i Mieczysławowi Pawłowskiemu - za użyczenie fotografii.

Mamy nadzieję, że dzięki tym pracom udało nam się przybliżyć autora projektu Golgoty Jacka Kucabę, wspomnieć wykonawców i zaproponować treść rozważań podczas wędrówki jej ścieżkami.

Również serdecznie przepraszamy za powstałe usterki w opisywaniu XIII stacji. Nie była to „pechowa trzynastka”, a jedynie zdarzące się „popisy” chochlika drukarskiego.

ksiądz MELCHISEDEC odpowiada

Szanowna Redakcjo!

„Co robić z poświęconymi przedmiotami np. różańcami (zniszczonymi), obrazami, których nikt nie chce, starymi książkami do nabożeństw? Wyrzucić? Zniszczyć? Jakie są ew. sposoby właściwego postępowania?”

Ryszard

Zostaje w tym pytaniu poruszona bardzo ważna kwestia, bo to, co robimy ze starymi różańcami, książeczkami, obrazami i innymi poświęconymi przedmiotami i rzeczami świadczy o naszej wierze, a przede wszystkim o naszej wrażliwości na wymiar świętości w naszym życiu. Nawet przez sposób niszczenia niepotrzebnych nam już tych rzeczy poświęconych możemy uczyć się szacunku dla Boga. Te przedmioty i rzeczy, czasami przez długie lata pomagały nam oddawać cześć Bogu, do Niego nas zbliżały i często mamy do nich, emocjonalny, uczu-

ciowy stosunek, dlatego moment „rozstania się” może być trudny, ale nieunikniony.

Takie rzeczy i przedmioty tradycyjnie palimy, o ile to jest możliwe. Jeżeli nie, to wtedy, również to, co się nie spaliło, możemy głęboko zakopać. Jeżeli ktoś ma opory przed niszczeniem takich rzeczy lub nie ma takich możliwości, zawsze może je oddać do swojego księdza lub parafii. Ale czasami warto przekazać takie rzeczy osobom, które mają talent artystyczny i potrafią z np. dwóch złamanych, czy też uszkodzonych krucyfiksów zrobić jeden, pięknie odnowiony. Czasami przez umiejętną naprawę, odnowienie, te przedmioty mogą zyskać „drugie życie” i być przekazane np. do młodych małżeństw czy też na misje (różańce, czy obrazy). A czasami może się okazać, że dana rzecz jest bardzo cenna pod względem artystycznym, czy też historycznym i powinna trafić do muzeum. #

SPROSTOWANIE

W poprzednim wydaniu „Na Oścież” (odcinek „Na Kalwarii Bydgoskiej” nr 42) zaprezentowaliśmy XIII Stację z usterkami.

Była opisywana stacja XIII, zaś: nazwa stacji, foto tablicy i treść tablicy dotyczyły stacji XII (tekst rozważań był poprawny). Przepraszamy Autorkę i zainteresowanych. Poniżej właściwe treści.



STACJA XIII

PAN JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

Otwarta księga nosi napis:

Jezu, wspomóż okradzionych, oszukanych i wyzyskiwanych



FORDOŃSKI
ZAKŁAD POGRZEBOWY

**KREMACJE
POGRZEBY**

Organizacja, przygotowanie,
ustalanie terminów,
mobilne biuro.
FORDON i okolice

Obsługujemy cmentarze:
w FORDONIE, ul. WIŚLANA
i wszystkie pozostałe

Fordoński Zakład Pogrzebowy
ul. Wyzwolenia 5



600 03 25 25

tel. 52/ 52 22 373

www.pogrzebyfordon.pl

**CENTRUM
TRZECIEGO WIEKU**

im. Sue Ryder

ul. Rupniewskiego 11
85-796 Bydgoszcz

Zgłoszenia:

tel. 784 699 597,

lub 52 515 40 40 wew. 6,

oraz

centrum@sueryder.org.pl



fol. Wiesław Kajdasz (2X)

12.02.2016 - na parafialnej Drodze Krzyżowej przygotowującej do Wielkanocy i Świątowych Dni Młodzieży



fol. Mieczysław Pawłowski

10.02.2016 - Środa Popielcowa, post ściły, posypanie głów popiołem i początek Wielkiego Postu



13.02.2016 - obchody Świątowego Dnia Chorego z celebracją w Bazylice i seminarium w „Wiatraku”

fol. Wiesław Kajdasz (4X)



21.02.2016 - doroczna Diecezjalna Droga Krzyżowa na Kalwarii Bydgoskiej - Gólgocie XX Wieku Wspólnoty Ruchu Światło-Życie



1.01.2016 - o 18. rozpoczął się w połączeniu ze Mszą św. koncert kolęd chóru parafialnego „Fordonia” i Zespołu Pieśni Dawnej „Fresca Voce” z MDK Nr 5 w Bydgoszczy (na zdjęciu) poświęcony śp. ks. Z. Trybowskiemu



6.01.2016 - w Uroczystość Objawienia Pańskiego - Trzech Króli Mszy św. o 13.00 asystował Żywy Żłóbek. Przybyli także Trzej Królowie. Uczestnictwo Żywego Żłóbka cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem



7.01.2016 - odbył się koncert kolęd w wykonaniu Zespołu Brathanki, któremu asystował Żywy Żłóbek. Koncert ten zwany „cukierkowym” jest formą podziękowania dla tych, którzy wsparli działalność „Wiatraka”